

Więcej niż zawód

**Przyszłość rolnictwa oczami praktyków.
O wyzwaniach rynkowych, klimatycznych
i regulacyjnych**



Więcej niż zawód

Przyszłość rolnictwa oczami praktyków.

O wyzwaniach rynkowych, klimatycznych i regulacyjnych

Październik 2026 roku

Autorki:

Anna Jakubowska (Instytut Zrównoważonej Gospodarki),
Anna Siewiorek (Fundacja Climate&Strategy)

oraz **rolnicy i rolniczki z gmin Dragacz i Dobrodzień**

Ilustracje:

Magdalena Arażny, Magda Rysuje

Skład:

Studio 27

Redakcja i korekta:

Marcin Grabski (mesem.pl)

Publikacja powstała dzięki wsparciu Fundacji Allianz.

ALLIANZ
FOUNDATION

ISBN:

978-83-964094-5-4

Wydawcy:

Instytut Zrównoważonej Gospodarki
Fundacja Instytut Zrównoważonej Gospodarki
ul. Ceglowska 28/1, 01-803 Warszawa
e-mail: biuro@izg.org.pl
www.izg.org.pl

Fundacja Climate&Strategy
ul. Heweliusza 11/811, 80-890 Gdańsk
e-mail: kontakt@climateandstrategy.com
www.climateandstrategy.com

Licencja:

Creative Commons CC BY-NC-ND 4.0

Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych

Copyright © by Fundacja Climate&Strategy & Instytut Zrównoważonej Gospodarki



Instytut Zrównoważonej Gospodarki to nowoczesna organizacja ekspercka, która łączy badania, komunikację i współpracę międzysektorową, by wspierać reformy „made in Poland” – od czystych technologii po odporne rolnictwo. Wierzymy, że zrównoważona transformacja może być wspólnym projektem narodowym: zrozumiałym, wykonalnym i korzystnym dla wszystkich. Łączymy analityczne myślenie, ekspercką wiedzę i strategiczną komunikację. Wspólnie działamy, aby wzmocnić gospodarkę i bezpieczeństwo Polski oraz chronić klimat i przyrodę.



**CLIMATE
& STRATEGY**

Fundacja Climate&Strategy prowadzi całościowe projekty transformacji klimatycznej, współpracując z firmami w następującym zakresie: od budowania kompetencji i obliczania śladu węglowego organizacji, produktów, usług oraz wydarzeń, przez opracowanie strategii dekarbonizacji i planów transformacji, po zgodność regulacyjną i osiąganie celów klimatycznych. Praca z dużymi firmami wspiera statutową działalność Fundacji, obejmującą edukację na temat zmiany klimatu, śladu węglowego i odpowiedzialności biznesu oraz przeciwdziałanie dezinformacji klimatycznej i greenwashingowi. W tym zakresie opublikowaliśmy wiele opracowań i raportów eksperckich, a także zainicjowaliśmy takie projekty, jak Dziennikarskie Grupy Robocze ds. Klimatu, Klimatyczna Baza Wiedzy, portal Polska dla klimatu, nagroda Dziennikarz dla Planety (którą wspólnie z Radiem ZET przyznajemy od 2023 roku) czy strona internetowa dziennikarzedlaplanety.pl. Fundacja należy do Koalicji Klimatycznej, sieci European Responsible Investment Network. Aktywnie działa również w ramach globalnej inicjatywy Climate Action Against Disinformation.

Spis treści

Streszczenie	5
Wstęp	8
ROZDZIAŁ 1	
Co kształtuje warunki pracy rolników i rolniczek?	10
Struktura gospodarstw w Polsce	10
Uwarunkowania ekonomiczne i polityczne	12
Między suszą a nawałnicą. Środowiskowe wyzwania polskiego rolnictwa	14
Partycypacja polityczna, poczucie niezrozumienia i zagrożenie dezinformacją	17
ROZDZIAŁ 2	
Nic o nas bez nas – metody	18
Rolnicy i rolniczki jako współtwórcy zmiany	18
Dlaczego warsztaty partycypacyjne?	19
Warsztaty z rolnikami i rolniczkami	20
Warsztaty eksperckie	22
ROZDZIAŁ 3	
„Jestem wściekły, gdy widzę ceny w skupie” – emocje związane z rolnictwem	24
Opowieść o teraźniejszości przez pryzmat emocji	25
Etos pracy	25
Brak sprawczości	25
Szacunek i wspólnota	26
ROZDZIAŁ 4	
Rolnicza wizja przyszłości	28
Moje gospodarstwo za dwadzieścia pięć lat	29
Praca na roli jest opłacalna i stabilna	29
Na wsi jest miejsce dla różnych modeli gospodarowania	30
Konsumenci doceniają i wybierają lokalną żywność	31
Rolnik współpracuje z naturą, a nie z nią walczy	32
Współpraca i integracja producentów	33
Dobrostan rolnika	34
ROZDZIAŁ 5	
Krok w stronę wizji – rekomendacje eksperckie	37
Odporność klimatyczna produkcji rolnej	38
Odporność ekonomiczna i modele biznesowe dostosowane do gospodarstwa	39
Edukacja i doradztwo	41
Żeby ten głos został usłyszany	42
Podziękowania	46
Bibliografia	47
Nota prawna i informacje o publikacji	49

Streszczenie

Niniejsza publikacja jest wynikiem warsztatów partycypacyjnych, do których zaprosiliśmy czterdzieścioro rolników i rolniczek konwencjonalnych z małych i ze średnich gospodarstw z trzech województw Polski. Raport prezentuje wizję rolnictwa w 2050 roku wypracowaną przez praktyków. Wizja ta jest silnie zakorzeniona w codziennym doświadczeniu osób pracujących z ziemią – w ich potrzebach, wartościach i emocjach. Szczególnie wyraźnie ujawniają się w niej kwestie stabilności ekonomicznej gospodarstw oraz rosnącej niepewności związanej ze zmianą klimatu.

Warsztaty z rolnikami i rolniczkami odbywały się jesienią i zimą na przełomie 2025 i 2026 roku. Już w tym okresie w ich wypowiedziach

wybrzmiewały mocno obawy o rosnące koszty produkcji i niedobór wody. Wydarzenia kolejnych miesięcy, w tym wzrost cen paliwa i nawozów mineralnych wywołany kryzysem w cieśninie Ormuz oraz bezprecedensowe fale upałów i susz, które przetoczyły się tego lata przez Europę, uświadamiają nam dobitnie wagę zagadnień wskazanych przez rolników i rolniczki.

Wizji towarzyszy zbiór rekomendacji i kroków potrzebnych do transformacji sektora, sformułowanych przez osoby reprezentujące społeczności rolnicze wraz z ekspertami i ekspertkami z jednostek badawczych i instytucji publicznych. Poniżej przedstawiamy najważniejsze wyniki naszej wspólnej pracy.

EMOCJE ROLNIKÓW:

1. Rolnictwo to coś więcej niż zawód. Było ono opisywane przez uczestników i uczestniczki jako ważna część ich tożsamości, źródło dumy i satysfakcji z osiągniętych plonów i ich jakości, a także poczucie odpowiedzialności za utrzymanie rodzinnego gospodarstwa.
2. Rolnicy wyrażali złość związaną z przekonaniem, że ponoszą większą część ryzyka produkcyjnego, jednak ich wpływ na system żywnościowy, w tym ceny skupu, koszty produkcji czy politykę rolną, pozostaje znikomy.
3. Rolnicy odczuwają frustrację związaną ze sprzecznymi oczekiwaniami – presją na obniżanie kosztów produkcji a wymogami dotyczącymi zrównowżenia środowiskowego i klimatycznego.
4. Zmiana klimatu budzi wśród rolników duży niepokój, a czasem bezsilność i smutek. Jest opisywana jako niestabilność warunków środowiskowych i zachwianie sezonowych rytmów, podważające poczucie bezpieczeństwa.

WIZJA 2050 ROKU:

1. Warunkiem dobrej przyszłości rolnictwa jest stabilność ekonomiczna wynikająca z bardziej uczciwych relacji rynkowych i przewidywalnych ram prawnych.
2. Wizja rolników i rolniczek zakłada przebudowę systemu żywnościowego w kierunku lokalnych rynków zbytu, ograniczenia roli pośredników, większego znaczenia rolników i rolniczek w łańcuchu wartości.
3. Nowe modele biznesowe zapewniają w wizji rolników i rolniczek możliwość utrzymania gospodarstw o różnym areale i profilu produkcji. Osoby uczestniczące w warsztatach wyobrażały sobie, że w przyszłości rozwiną się zarówno gospodarstwa stawiające na automatyzację i narzędzia cyfrowe, jak i gospodarstwa kładące nacisk na bezpośrednie relacje z konsumentem i integrację pionową.
4. Stabilność ekonomiczna gospodarstwa opiera się także na adaptacji do zmiany klimatu. Wizja przyszłości obejmuje lepsze praktyki gospodarowania wodą i zarządzania krajobrazem, pozwalające chronić się przed suszą.
5. W wizji rolników i rolniczek odżywa etos wiejskiej współpracy, co pozwala na tworzenie silnych spółdzielni i grup producenckich.
6. Istotnym elementem wizji jest dobrostan osób pracujących na roli. Rolnictwo przestaje być zawodem tożsamym z przepracowaniem. Rolnicy i rolniczki mają więcej czasu dla siebie i swojej rodziny, a także możliwość wzięcia płatnego urlopu.
7. Zmianie ulega społeczny wizerunek rolnika i rolniczki. Ten zawód staje się poważany. Konsumenti i konsumentki zaczynają doceniać pracę na roli i dostrzegają jej znaczenie dla swojego bezpieczeństwa żywnościowego.

REKOMENDACJE ROLNIKÓW I EKSPERTÓW:

Eksperci i ekspertki skupili się w swoich rekomendacjach na trzech strategicznych obszarach: odporności ekonomicznej gospodarstw, adaptacji do zmiany klimatu oraz transferze wiedzy.

- 1. Wzmocnienie alternatywnych, regionalnych i lokalnych kanałów dystrybucji żywności,** bardziej odpornych na polityki cenowe sieci handlowych, wahania cen i skutki globalnych zaburzeń. Środki inwestycyjne wspólnej polityki rolnej powinny wspierać rozwój krótkich łańcuchów dostaw, w tym sprzedaży bezpośredniej i rolniczego handlu detalicznego (RHD), a zarazem obejmować cały łańcuch wartości – od infrastruktury do pozbiorczej obróbki, przez lokalne zakłady przetwórcze, po magazyny i huby dystrybucyjne. Działaniom tym powinny towarzyszyć: przegląd wymogów sanitarnych pod kątem możliwości małych i średnich gospodarstw oraz instrumenty zwiększające popyt – „lokalna półka” w sieciach handlowych i większy udział żywności lokalnej w zamówieniach publicznych.
- 2. Wzmocnienie pozycji rolników w łańcuchu wartości** przez konsekwentne wspieranie integracji w grupach producenckich i spółdzielniach oraz egzekwowanie uczciwych relacji rynkowych. Podmioty zrzeszone powinny uzyskać silniejsze preferencje w dostępie do finansowania inwestycji w ramach wspólnej polityki rolnej, stałe wsparcie zarządcze i administracyjne w systemie doradztwa rolniczego, a także prostsze wymogi administracyjne. Niezbędne jest również wzmocnienie instytucji odpowiedzialnych za nadzór nad obowiązkiem zawierania umów na dostawy produktów rolnych z odpowiednim wyprzedzeniem (Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa) i przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom handlowym (Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów).
- 3. Ukierunkowanie środków wspólnej polityki rolnej na lata 2028–2034 na adaptację rolnictwa do zmiany klimatu,** przede wszystkim na retencję krajobrazową i glebową, ograniczając skutki coraz częstszych susz i ekstremalnych zjawisk pogodowych. Priorytetem powinno być spowolnienie odpływu wody z krajobrazu: przyspieszenie budowy i remontów zastawek na rowach melioracyjnych, szeroka popularyzacja i większe finansowanie rozwiązań opartych na przyrodzie (*nature-based solutions*), takich jak pasy zadrzewień czy bagienne strefy buforowe oraz wsparcie praktyk zwiększających zawartość materii organicznej w glebie. Uzupełnieniem powinny być: ewidencja poboru wody na potrzeby rolnictwa oraz premiovanie gospodarstw ubezpieczonych i zapobiegających skutkom suszy.
- 4. Utworzenie przez instytucje publiczne listy certyfikowanych narzędzi rolnictwa 4.0 i 5.0,** skutecznie wspierających odporność sektora, w tym przez ograniczenie zużycia wody, nawozów mineralnych i środków ochrony roślin. Certyfikacja powinna uwzględniać sposób wykorzystania danych przez dostawcę technologii oraz relację kosztów, w tym zużycia energii i wody, do uzyskiwanych efektów. Technologie znajdujące się na liście powinny być traktowane priorytetowo przy przyznawaniu publicznego wsparcia inwestycji w gospodarstwach rolnych.
- 5. Odbudowa potencjału publicznego doradztwa rolniczego** dzięki zwiększeniu nakładów na szkolenie doradców wyspecjalizowanych w zarządzaniu wodą, składnikami odżywczymi i kształtowaniu krajobrazu. Transfer wiedzy powinien opierać się na bezpośrednim kontakcie: spotkaniach instytucji publicznych z rolnikami w formule warsztatowej, wizytach studyjnych, modelu *peer-to-peer learning* oraz dalszym rozwoju Krajowej Sieci Gospodarstw Demonstracyjnych. Opłacalność i skuteczność rozwiązań opartych na przyrodzie należy pokazywać na konkretnych, praktycznych przykładach.

Powyższe rekomendacje stanowią wybór najważniejszych postulatów – wszystkie, wraz z szerszym omówieniem, przedstawiamy w rozdziale piątym.

Wstęp

Rolnictwo w Polsce stoi na rozdrożu. Potrzebuje nowych perspektyw rozwoju wobec zmieniających się warunków społecznych, ekonomicznych i środowiskowych.

Obserwowane w ostatnich latach kryzysy zdrowia publicznego, wojny i napięcia polityczne zaburzyły łańcuchy dostaw, wpływając na gwałtowny wzrost kosztów produkcji i wahania cen produktów rolnych. Konkurencja w zglobalizowanym handlu produktami rolnymi staje się coraz trudniejsza dla sektora, który do tej pory polegał na ekonomii skali i nakładach zewnętrznych – od nawozów po pasze białkowe importowane z krajów Mercosuru. Rosnącą presję ekonomiczną odzwierciedlają nastroje rolników i rolniczek, którzy w ciągu ostatnich lat wielokrotnie i bardzo licznie wychodzili na ulice w niemal całej Europie.

Na sytuację gospodarstw rolnych w coraz większym stopniu wpływa także postępująca zmiana klimatu. W Polsce jej szczególnie dotkliwym przejawem jest występująca już niemal co roku susza rolnicza, a także pojawiające się coraz częściej ekstremalne zjawiska pogodowe, takie jak nawalne deszcze, gradobicia czy fale upałów.

Rok 2026, w którym publikujemy niniejszy raport, nie był pod tym względem wyjątkiem. Rekordowe upały i susze przetoczyły się przez Europę, przypominając o pilności stojącego przed nami zadania adaptacji do zmiany klimatu. **Także w Polsce sektor rolny doświadczył skutków ekstremalnych temperatur i okresów suszy.** Jak podaje Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy, w głównych grupach roślin uprawnych, w tym zbożach jarych, ozimych i kukurydzy, susza dotknęła od 40% do nawet 65% gmin w kraju. W kilku województwach były to wartości wynoszące powyżej 90%, a nawet 100% – jak w wypadku zbóż w województwach kujawsko-pomorskim i mazowieckim. Zwiększył się także zasięg suszy hydrologicznej. Dane Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie wskazują, że jeszcze w 2024 roku niskie

stany wód występowały w połowie monitorowanych punktów, w 2026 roku zaś obniżone względem średniej wieloletniej stany odnotowano już w niemal 70% stacji hydrologicznych. **Koszty tej sytuacji ponoszą rolnicy i rolniczki – straty wywołane suszą kosztują sektor średnio 6,5 miliarda złotych rocznie** (Markiewicz, Ogórek 2022).

Jednocześnie wciąż brakuje politycznej odpowiedzi na wyzwania stojące przed sektorem, obserwujemy bowiem pewien impas w polityce rolnej. Dotychczasowe próby zmiany kierunku w Unii Europejskiej nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Symboliczne odejście od Europejskiego Zielonego Ładu ani nie zmniejszyło niezadowolenia rolników i rolniczek, ani nie osłabiło nastrojów antyunijnych w tej grupie zawodowej. Nie oddało również palących problemów sektora związanych z kryzysem klimatycznym.

Wobec tych licznych i nakładających się kryzysów potrzebujemy nowych wyobrażeń i opowieści o przyszłości rolnictwa. W ich centrum muszą jednak stać sami rolnicy i rolniczki. Niniejszy raport powstał w przekonaniu, że trwała i sprawiedliwa transformacja rolnictwa nie może być projektowana odgórnie, wyłącznie przez środowiska eksperckie i decyzyjne. Musi ona wyrastać z doświadczenia tych, których dotyczy w największym stopniu – z wiedzy, wartości i wyobraźni samych rolników i rolniczek, niezależnie od wielkości ich gospodarstwa.

Naszym celem było stworzenie wizji przyszłości sektora w perspektywie do 2050 roku wraz z rolnikami i rolniczkami jako najlepszym źródłem wiedzy o własnej sytuacji i jej możliwych zmianach. Ważnym punktem odniesienia pracy partycypacyjnej były potwierdzone w licznych badaniach emocje polskich rolników i rolniczek: brak poczucia sprawczości, bycia

wysłuchanym i zrozumianym. Przekonania o braku wpływu na własną sytuację i niezrozumieniu przez decydentów znalazły odzwierciedlenie także w naszych rozmowach z rolnikami i rolniczkami. Warsztaty miały stworzyć przestrzeń, w której rolnicy i rolniczki mogli, choć częściowo, odzyskać to poczucie sprawczości, sami nakreślić perspektywy na przyszłość sektora w perspektywie 2050 roku. Zależało nam na zebraniu na warsztatach doświadczonych „przeciętnych rolników”, reprezentujących różne grupy wiekowe. Uczestniczyły w nich przede wszystkim osoby z gospodarstw konwencjonalnych, małych i średnich, czyli dominujących w strukturze agrarnej kraju. Perspektywa uczestników i uczestniczek często różniła się od stanowiska największych organizacji rolniczych, przez które rolnicy nie czuli się reprezentowani.

Z naszych działań – warsztatów i rozmów – wyłania się obraz współczesnego rolnictwa jako pracy dającej głęboką satysfakcję i będącej źródłem dumy, która jednocześnie wiąże się z frustracją i obawami o przyszłość. Rolnicy funkcjonują w warunkach głębokiej niepewności – zarówno ekonomicznej, jak i związanej ze zmianą klimatu. Coraz bardziej

nieprzewidywalne i chwiejne warunki rynkowe i pogodowe wymagają od gospodarstw stałej gotowości do adaptacji.

Zebrany przez nas materiał prowadzi do wniosku, że **kwestii środowiskowych nie sposób rozpatrywać w oderwaniu od uwarunkowań społeczno-ekonomicznych**. To właśnie stabilność finansowa i związane z nią poczucie bezpieczeństwa okazuje się kluczowym punktem odniesienia w dyskusji o radzeniu sobie ze skutkami zmiany klimatu i związanymi z nią ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi. Na uwagę zasługuje przy tym **duża gotowość rolników i rolniczek do podejmowania działań adaptacyjnych, szczególnie zwiększających retencję wodną**.

Wizji rolników towarzyszą rekomendacje eksperckie, które wskazują wyraźnie, że **transformacja polskiego rolnictwa musi uwzględniać potrzeby małych i średnich gospodarstw**. Priorytetem powinno być wsparcie w adaptacji klimatycznej i budowaniu odporności ekonomicznej sektora – rozumianej jako zwiększenie jego niezależności od wahań cen na rynkach globalnych, kryzysów i przerwanych łańcuchów dostaw.

ROZDZIAŁ 1

Co kształtuje warunki pracy rolników i rolniczek?

Struktura gospodarstw w Polsce

Rolnictwo odgrywa kluczową rolę gospodarczą i społeczną, która wykracza poza samą produkcję żywności. Ma również znaczenie ekologiczne – odpowiada za użytkowanie niemal 60% gruntów w kraju (GUS 2025). Stanowi także ważny element tożsamości obszarów wiejskich i podstawę utrzymania części ich mieszkańców i mieszkańek. Choć odsetek osób pracujących w rolnictwie systematycznie spada, sektor ten wciąż stanowi główne źródło dochodu dla blisko 8% zatrudnionych w gospodarce (GUS 2025).

Polskie rolnictwo podlegało przez ostatnie dekady przeobrażeniom wpisującym się w trendy obserwowane w całej Unii Europejskiej. Do najważniejszych z nich należą zmiany w strukturze agrarnej i demografii obszarów wiejskich. Od lat w Unii Europejskiej obserwujemy spadek liczby gospodarstw rolnych, a Polska należy do krajów, w których trend ten jest wyjątkowo wyraźny. Ostatni spis rolny z 2020 roku wskazał, że w ciągu dekady ubyły 192 tysiące gospodarstw, czyli niecałe 13%. Największy spadek dotyczył najmniejszych podmiotów w grupie obszarowej do 20 hektarów. Zmianom tym towarzyszyła koncentracja

ziemi i pogłowia zwierząt w większych gospodarstwach (GUS 2021).

Polski sektor rolny mierzy się także z brakiem następców. Podczas gdy w Unii Europejskiej w latach 2005–2020 liczba młodych rolników w wieku od 35 do 39 lat zmniejszyła się o niecałe 40%, w Polsce spadek ten wyniósł ponad 50% (Nurzyńska, Drygas i in. 2025). Na decyzje o przejściu gospodarstwa wpływa nie tylko sytuacja ekonomiczna sektora, lecz również dostępność usług publicznych na obszarach wiejskich, a także uwarunkowania kulturowe, takie jak społeczne postrzeganie zawodu rolnika.

Statystyczny obraz polskiego rolnictwa pokazuje także, jak duże jest jego zróżnicowanie. W Polsce jest zarejestrowanych ponad 1,2 miliona gospodarstw rolnych (GUS, 2025), 95% z nich to gospodarstwa o małej i średniej wielkości ekonomicznej (do 100 tysięcy euro standardowej produkcji). Łącznie dysponują one powierzchnią około 84% użytków rolnych (GUS 2025). Wytwarzają także około 70% krajowej wartości produkcji rolnej (FADN 2024). Mają tym samym duże znaczenie w polskim systemie żywnościowym. Z drugiej strony zwiększa

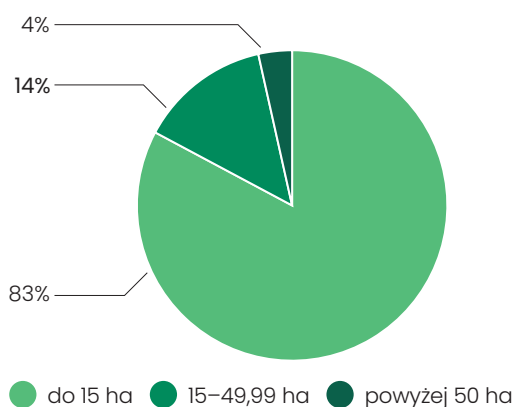
się udział największych gospodarstw zarówno w powierzchni użytkowanych gruntów rolnych, jak i w wartości produkcji rolnej. We współczesnym rolnictwie funkcjonują więc bardzo różne modele działalności: od najmniejszych gospodarstw, w których produkcja żywności zapewnia tylko część dochodu rodziny, przez małe i średnie gospodarstwa, utrzymujące się przede wszystkim z rolnictwa, po duże i wyspecjalizowane gospodarstwa towarowe. Jednocześnie

wciąż brakuje dokładnych danych pozwalających określić, jaka część gospodarstw produkuje żywność przede wszystkim na własny użytek, a jaka na rynek, ponadto zaś – jaka część gospodarstw pełni ważne pozaprodukcyjne funkcje, takie jak ochrona usług ekosystemowych. Nie wiemy także, ilu rolników w rzeczywistości użytkuje swoją ziemię, a ile oddaje ją w nieformalną dzierżawę.

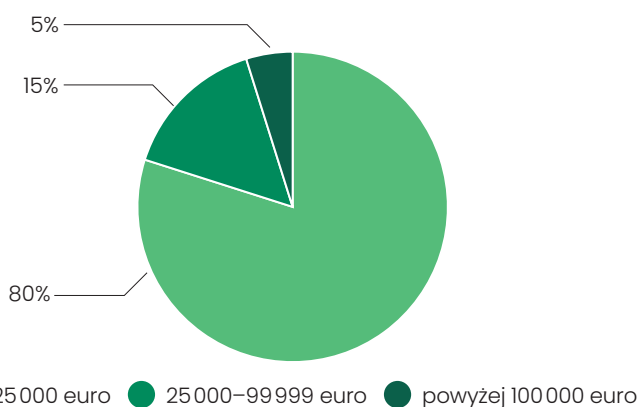
Rysunek 1

Struktura gospodarstw rolnych w Polsce według wielkości obszarowej gospodarstwa i wielkości ekonomicznej (wartości produkcji standardowej w 2023 roku)

Struktura gospodarstw rolnych w Polsce według wielkości obszarowej



Struktura gospodarstw rolnych w Polsce według wartości standardowej produkcji



Źródło: obliczenia własne na podstawie: GUS 2024a; Eurostat 2026.

Zdecydowaną większość gospodarstw w kraju stanowią podmioty małe, poniżej 15 hektarów użytków rolnych i poniżej 25 tysięcy euro wartości produkcji standardowej (SO).

Dominujący model rozwoju rolnictwa w Polsce opiera się na zwiększeniu skali produkcji i osiągnięciu korzyści z ekonomii skali. Taki kierunek wymaga dostępu do ziemi i dużych nakładów inwestycyjnych. Nie odpowiada więc na potrzeby większości gospodarstw w Polsce, które muszą szukać innych strategii, by osiągać stabilne dochody. Przez lata rozdrobnienie rolnictwa było postrzegane przede wszystkim jako przeszkoda na drodze do modernizacji i poprawy dochodów rolników i rolniczek. Unijna strategia „Od pola do stołu” zwróciła jednak uwagę, że różnorodna struktura gospodarstw

może być pewnym atutem. Małe i średnie gospodarstwa często odgrywają ważną rolę w rozwoju lokalnych rynków żywności, sprzedając swoje produkty w krótkich łańcuchach dostaw (Instytut „Grunt” 2026; Czekał 2024). Ich znaczenie staje się szczególnie widoczne w odniesieniu do odporności systemu żywnościowego. Utrzymanie różnicowanej wielkościowo grupy producentów może zwiększać zdolność systemu do funkcjonowania w sytuacji kryzysów czy przerwanych łańcuchów dostaw (Borychowski, Stępień i in. 2026).

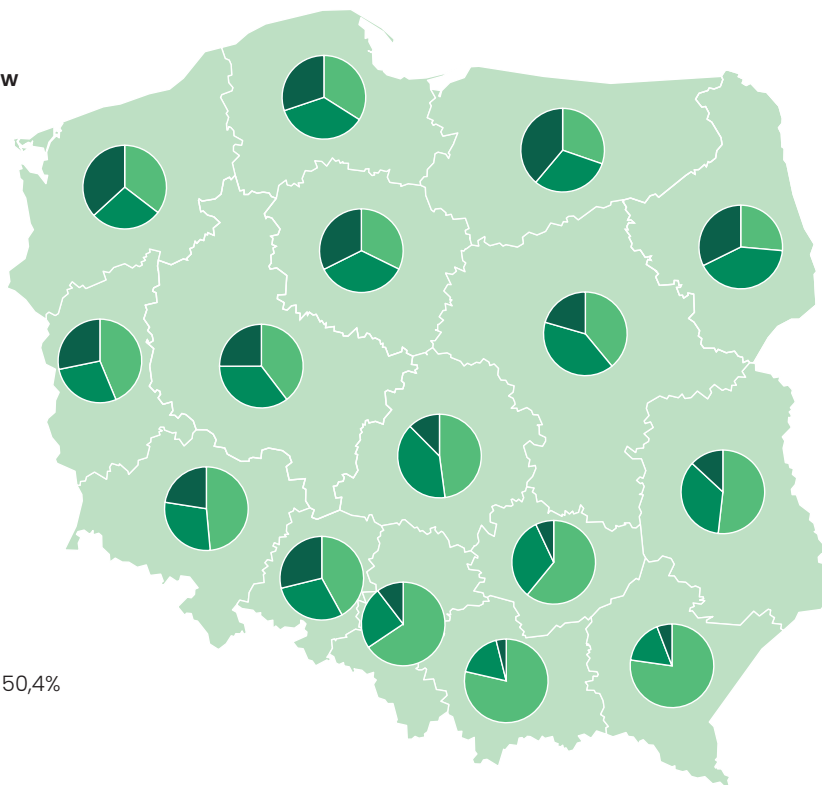
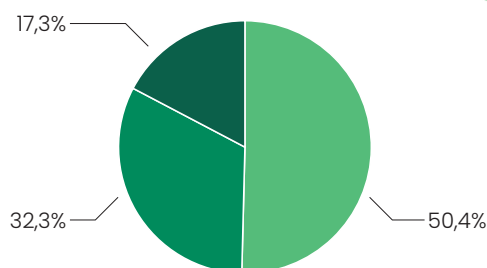
Rysunek 2

Zróżnicowanie gospodarstw rolnych według grup obszarowych i województw w 2023 roku

Gospodarstwa o powierzchni użytków rolnych:

- do 4,99 ha
- 5–14,99 ha
- 15 ha i więcej

Ogółem



Źródło: opracowanie własne na podstawie: GUS 2025; GUS 2024.

Wielkość gospodarstw rolnych w Polsce jest silnie zróżnicowana regionalnie. Podczas gdy średnia powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwie w województwie małopolskim wynosi 4,8 hektara, to w województwie zachodniopomorskim – niemal 34 hektary, czyli blisko siedmiokrotnie więcej.

Uwarunkowania ekonomiczne i polityczne

Na zmiany w polskim rolnictwie istotnie wpłynęła akcesja Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Otwarcie europejskiego rynku zwiększyło popyt na polskie produkty rolne i stworzyło nowe możliwości rozwoju sektora. Jednocześnie rolnicy i rolniczki uzyskali dostęp do systemu wsparcia finansowego w ramach wspólnej polityki rolnej (WPR), który przyczynił się do poprawy dochodów gospodarstw i rozwoju obszarów wiejskich (Chmieliński, Czubak 2024). Skala tego wsparcia jest znaczna – od początku integracji do czerwca 2026 roku Polska otrzymała w ramach wspólnej polityki rolnej transfery o łącznej wartości 90 miliardów euro, z czego 58 miliardów euro przeznaczono na obszarowe płatności bezpośrednie (MF 2026). Ostatnie dwadzieścia

lat przyniosło także zmianę w wynikach ekonomicznych sektora. Przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej wartość dodana brutto rolnictwa wynosiła 6,8 miliarda euro, podczas gdy w 2023 roku osiągnęła 22,1 miliarda euro (MRiRW 2024). W tym samym okresie wartość eksportu produktów rolnych wzrosła około dziesięciokrotnie, osiągając 51,8 miliarda euro w 2023 roku (MRiRW 2024).

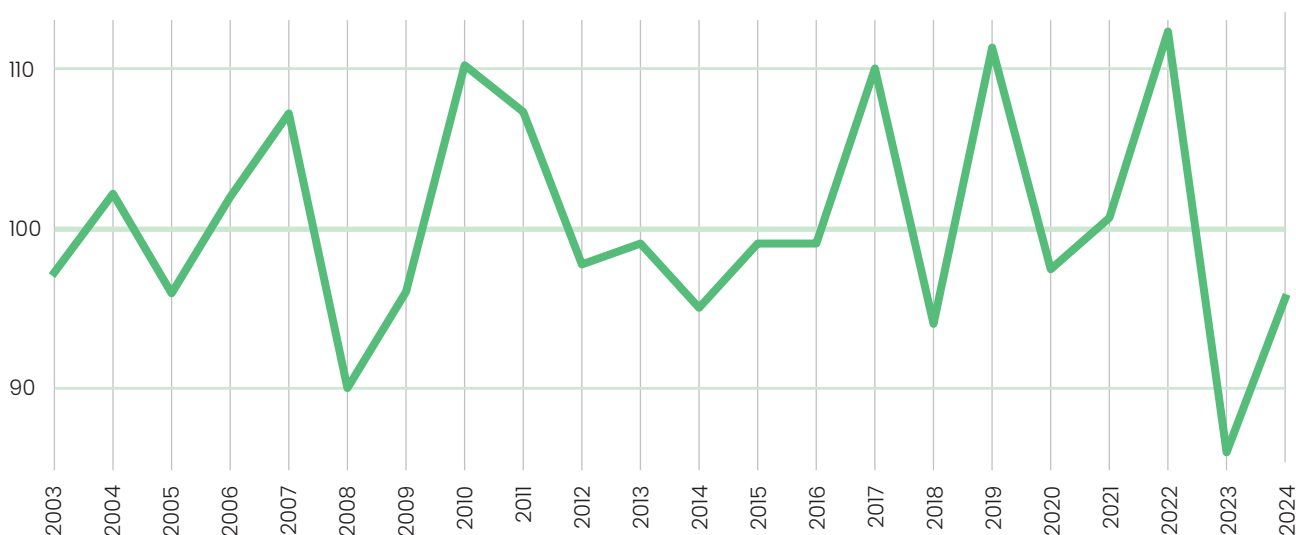
Poprawa wyników całego sektora nie przekłada się jednak na sytuację wszystkich gospodarstw w kraju. Wiele z nich mierzy się z niską opłacalnością. Jest to najczęściej wskazywana bariera w rozwoju działalności rolniczej (MRiRW 2025). Ponad jedna czwarta rolników i rolniczek

w Polsce deklaruje, że nie jest w stanie utrzymać siebie i swojej rodziny z działalności rolniczej. Niemal jedna piąta rozważa zaprzestanie prowadzenia gospodarstwa (MRiRW 2025). Dane z ostatnich dwóch dekad pokazują także duże wahania relacji cen produktów rolnych do kosztów produkcji, czyli tak zwane zaciskające się nożyce cen (GUS 2025). Te niekorzystne tendencje w większym stopniu dotyczą gospodarstw o mniejszej skali produkcji i słabszej

pozycji negocjacyjnej wobec odbiorców produktów rolnych. **Jest to istotny paradoks, ważny dla zrozumienia dzisiejszej sytuacji rolników i rolniczek. Z jednej strony sektor jako całość wytwarza znacznie większą wartość niż przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, z drugiej – część gospodarstw doświadcza coraz większych trudności z utrzymaniem się na rynku.** Korzyści ze wzrostu gospodarczego sektora są więc rozłożone nierównomiernie.

Rysunek 3

„Nożyce cen”* w rolnictwie w latach 2003–2024 (100 = rok poprzedni)



Źródło: obliczenia własne na podstawie: GUS 2013; 2020; 2023; 2025.

* Dynamika relacji cen produktów rolnych sprzedawanych do cen towarów i usług kupowanych na cele bieżącej produkcji i inwestycji.

W ostatnich dwóch dekadach wielokrotnie występowały okresy niskiej opłacalności, w których wartość indeksu cen wyniosła poniżej 100 – ceny kosztów produkcji rosły w tych latach szybciej niż ceny produktów rolnych.

W dłuższej perspektywie poprawę sytuacji dochodowej rolników i rolniczek mogą ograniczać zmieniające się warunki środowiskowe i gospodarcze. Przewaga konkurencyjna wynikająca z niższych kosztów pracy będzie stopniowo słabnąć, a gospodarstwa zaczną jednocześnie mierzyć się z niestabilnością rynków i rosnącymi kosztami niedostosowania do zmiany klimatu (Nurzyńska, Drygas i in. 2025). Dotychczas dominujące strategie rozwoju, polegające na zwiększaniu skali produkcji, nie wystarczą zatem do zapewnienia trwałej stabilności ekonomicznej (Wrona, Anusik 2026).

Potrzebne są zatem nowe modele gospodarowania, bardziej odporne zarówno na wahania rynkowe, jak i na zmieniające się warunki klimatyczne.

Wspólna polityka rolna pozostaje największym publicznym źródłem finansowania rolnictwa, a więc najważniejszym instrumentem pozwalającym przygotować rolnictwo do stojących przed nim wyzwań adaptacyjnych. Przy kolejnych reformach unijnego systemu wsparcia rolnictwa systematycznie zwiększał się udział wydatków na cele klimatyczne i środowiskowe,

jednak skuteczność wdrażanych instrumentów pozostawała ograniczona (ETO 2021). Sposób wydatkowania budżetu wspólnej polityki rolnej jest coraz częściej poddawany krytyce. Obecnie znaczna część środków trafia do rolników w formie płatności bezpośrednich powiązanych z powierzchnią użytków rolnych w gospodarstwie. W konsekwencji unijny budżet w większym stopniu wspiera gospodarstwa dysponujące

największym arealem. W okresie finansowania 2014–2020 w Polsce około 7% największych gospodarstw otrzymywało 40% środków ze wspólnej polityki rolnej (Śpiewak 2019). Rosną oczekiwania, by polityka rolna odchodziła od bezpośredniego wsparcia dochodów na rzecz wzmacniania odporności sektora i wynagradzania dostarczanych przez rolnictwo dóbr publicznych – środowiskowych i społecznych.

Między suszą a nawałnicą. Środowiskowe wyzwania polskiego rolnictwa

To, z czym mierzą się dziś rolnicy i rolniczki w Polsce, wykracza poza sezonową nieprzewidywalność. Obserwujemy głęboką, strukturalną zmianę warunków, w których przyszło im pracować. Zmiana klimatu oraz związane z nią wzrost temperatury i ekstremalne zjawiska pogodowe (między innymi susze, powodzie, gwałtowne opady deszczu) niosą ze sobą daleko idące konsekwencje dla rolnictwa w postaci zwiększonego ryzyka strat w zbiorach, większej podatności roślin na choroby i szkodniki, degradacji gleb czy coraz trudniejszego dostępu do wody w okresach kluczowych dla wzrostu roślin.

Skutki tego procesu odczuwa całe europejskie rolnictwo: straty klimatyczne w sektorze rolnym w Unii Europejskiej wynoszą już dziś około 28 miliardów euro rocznie i mogą wzrosnąć do 40 miliardów euro do połowy stulecia (KE, EBI 2025). Naukowcy szacują, że globalne ocieplenie już dziś obniża plony w wielu regionach świata, między innymi o około 6–21% w wypadku głównych upraw w zachodniej i południowej Europie (Sierpińska 2022), a zmiana klimatu obniżyła produktywność rolnictwa na świecie o około 21% od 1961 roku (Ortiz-Boeba, Ault 2021).

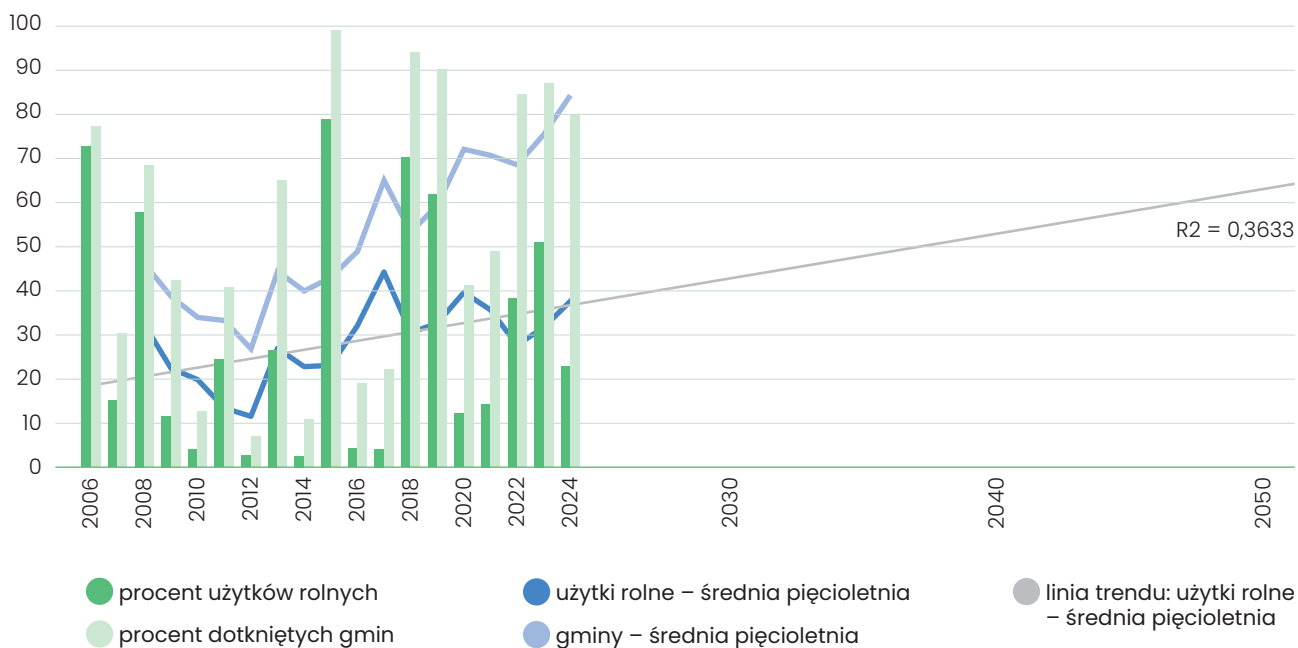
W Polsce w 2015, 2018 i 2019 roku, gdy kraj nękały szczególnie dotkliwe susze rolnicze, łączne koszty

ekstremalnych zjawisk pogodowych sięgały 10–11 miliardów złotych (Wrona, Jakubowska i in. 2026). Według szacunków Polskiego Instytutu Ekonomicznego wartość plonów traconych każdego roku wyłącznie z powodu susz wynosi 3,9–6,5 miliarda złotych (Markiewicz, Ogórek 2022). Sektor rolny jest jednym z najbardziej dotkniętych skutkami zmiany klimatu. Według Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego ponosi on niemal 60% wszystkich kosztów związanych z występowaniem susz oraz innych zjawisk ekstremalnych w kraju (Siwiec 2022). **Wyzwanie, jakim jest zmiana klimatu, kryzys środowiskowy i związane z nimi ekstremalne zjawiska pogodowe, widzą sami rolnicy i rolniczki – 38% z nich wskazuje suszę jako jedną z najczęstszych przyczyn strat finansowych** (Wittels 2025).

Modelowanie przeprowadzone przez Instytut Zrównoważonej Gospodarki wskazało, że skutki susz i innych ekstremalnych zjawisk pogodowych mogą do 2050 roku obniżyć produkcję rolną w Polsce nawet o 12% względem jej obecnego poziomu (Wrona, Jakubowska i in. 2026). Bez podjęcia szeroko zakrojonych działań adaptacyjnych zmiana klimatu będzie negatywnie wpływać na bezpieczeństwo ekonomiczne rolników, a jednocześnie istotnie zwiększać obciążenie finansów publicznych.

Rysunek 4

Historyczny i prognozowany udział powierzchni kraju i gmin zagrożonych suszą w Polsce (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z Systemu Monitoringu Suszy Rolniczej Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowego Instytutu Badawczego.

W Polsce systematycznie rośnie średni udział powierzchni kraju zagrożonej suszą rolniczą w okresie wegetacyjnym. Prognozy wskazują, że do 2050 roku ponad 60% powierzchni kraju może być regularnie dotknięta suszą.

W roku, w którym publikujemy niniejszy raport, również wystąpiła susza rolnicza. Zima 2025/2026 nie pozwoliła Polsce uzupełnić niedoborów wody. Grudzień 2025 roku przyniósł 14,5 mm opadów (ponad 24 mm poniżej wieloletniej normy), a styczeń 2026 roku – zaledwie 17,2 mm (47% normy) – dołączył do miesięcy skrajnie suchych. W sezon wegetacyjny kraj wszedł więc z przesuszoną glebą. Do połowy marca w większości regionów spadło mniej niż 10% normy opadów, a temperatura utrzymywała się o 3°C powyżej średniej – każdy pogodny dzień oznaczał kolejną porcję wody wyparowaną z pól.

Wiosna tylko potwierdziła to, co zapowiadała zima. Już przy pierwszym pomiarze Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowego Instytutu Badawczego deficyt wody na Kujawach i Mazowszu sięgał poziomu, przy którym uprawom zaczyna brakować

wilgoci na tyle dotkliwie, że grozi to wymiernym spadkiem plonów. Dotknęło to również części łódzkiego, wielkopolski i lubelszczyzny. W zbożach jarych susza objęła wtedy około 13% gmin, w ozimych – 7%. Później bilans wodny spadł do -132 mm, a suszą była objęta już niemal cała Polska. Najświeższe dane, z okresu od 11 czerwca do 10 sierpnia, domykają ten ponury obraz. Średni klimatyczny bilans wodny w skali kraju osiągnął -122,8 mm, o 23,4 mm mniej niż jeszcze miesiąc wcześniej, co oznacza, że deficyt się pogłębia. Najdotkliwiej odczuwają go wschód i południe: lubelszczyzna (-226 mm), podkarpacie (-211 mm), dolny śląsk (-199 mm) i opolszczyzna (-194 mm). Zagrożone są niemal wszystkie kluczowe uprawy: od zbóż jarych i ozimych, przez kukurydzę, buraka cukrowego i chmiel, po sady, truskawki, warzywa gruntowe, ziemniaki i rośliny strączkowe. Najostrzej rysują się dane dla zbóż i rzepaku, dla których zamknięto już tegoroczne bilanse. Susza dotknęła zboża jare w 1623

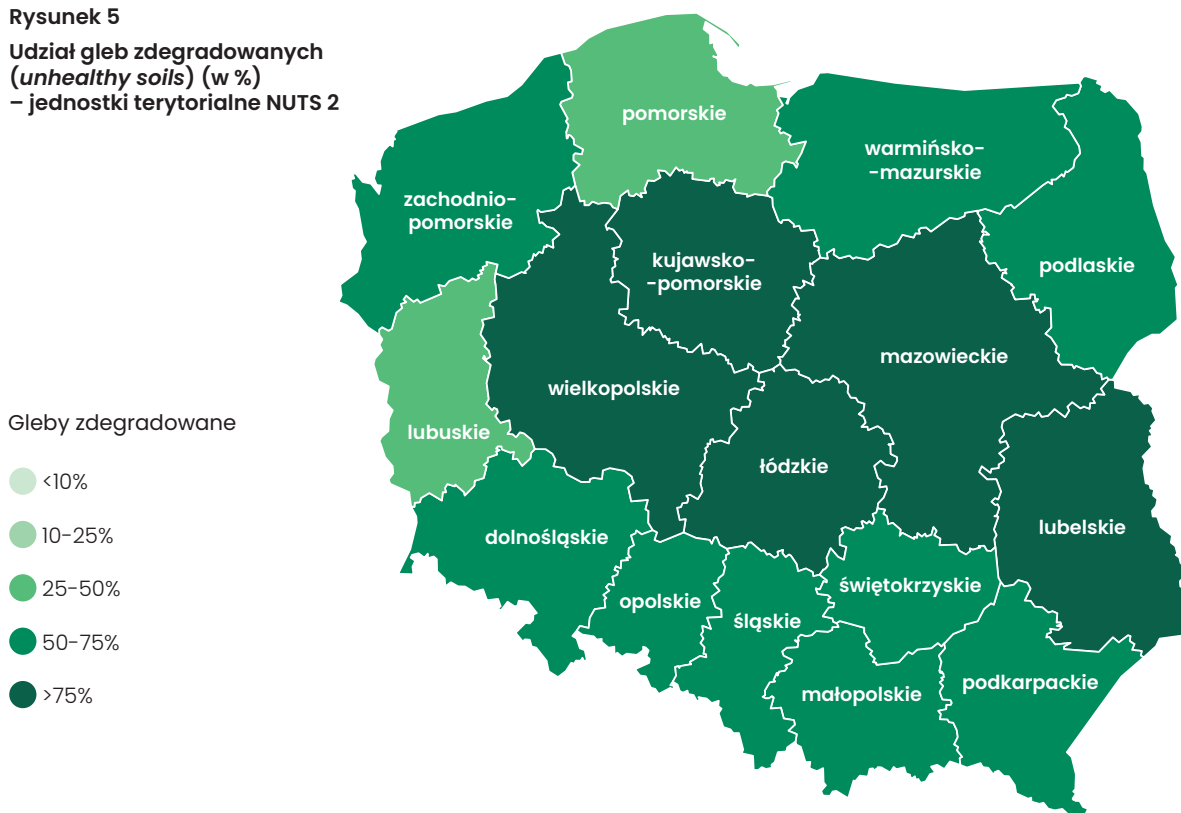
gminach, czyli dwóch na trzy w kraju. W zbożach ozimych obraz jest niewiele łagodniejszy: 1425 gmin, czyli 57%, z Kujawami (100%), Mazowszem (99%) i Lubelszczyzną (97%) na czele. Rzepak i rzepak ucierpiały w 1004 gminach – 40% kraju.

To, jak dotkliwie susza odbija się na plonach, zależy nie tylko od braku opadów, lecz również od tego, w jakim stanie są gleby, które mają tę wodę magazynować, a wzrost średniej temperatury może wpłynąć także na kondycję gleb użytkowanych rolniczo. Ocenia się, że więcej niż 60% gleb rolnych w Unii Europejskiej

jest zdegradowanych, co ogranicza ich zdolność do retencji wody i pogłębia skutki zarówno suszy, jak i powodzi. W polskim krajobrazie dominują gleby o niskiej zawartości próchnicy – na poziomie 1–2%. (Jadczyński, Bartosiewicz 2020). Cechy te wiążą się z małą odpornością na deficyt wody. Z tego powodu aż 57% gleb w kraju jest klasyfikowanych jako podatne lub bardzo podatne na suszę rolniczą. Ocieplenie klimatu może dodatkowo przyspieszyć procesy rozkładu materii organicznej, pogłębiając tym samym problemy z zatrzymywaniem wody w glebie.

Rysunek 5

Udział gleb zdegradowanych
(*unhealthy soils*) (w %)
– jednostki terytorialne NUTS 2



Źródło: Komisja Europejska, EUSO Soil Degradation Dashboard.

Udział gleb zdegradowanych wynosi w Polsce nieco ponad 70%. Największym wyzwaniem dla zdrowia gleb użytkowanych rolniczo w kraju jest niski poziom materii organicznej – problem, który może nasilić się w związku ze zmianą klimatu.

Kolejnym zagrożeniem dla gleb jest erozja wodna. Roczne straty w plonach w Polsce związane z erozją wodną są obecnie szacowane na 30 milionów euro (Panagos, Standardi 2018). Zmiana rozkładu czasowego opadów, częstsze

występowanie ulewnych deszczy zwiększy intensywność procesów degradacji. Badania prognozują, że nasilenie erozji w Polsce może wzrosnąć nawet o 20% do 2050 roku (Panagos, Ballabio i in. 2021).

Partycypacja polityczna, poczucie niezrozumienia i zagrożenie dezinformacją

Polscy rolnicy i rolniczki czują się niewidzialni. Badania More in Common Polska z 2025 roku pokazują, że aż 70% osób z tej grupy zawodowej deklaruje zmęczenie, a 62% – poczucie bycia pozostawionym samym sobie. Mniej niż jedna trzecia uważa, że jest wysłuchana i doceniana (Wittels 2025). Większość nie ma wrażenia, że jest szanowana przez społeczeństwo. Zapytani o winnych problemów polskiego rolnictwa, respondenci i respondentki wskazują polityków – przede wszystkim władze krajowe (41%) i Unię Europejską (17%). Opinie rolników i rolniczek na temat samego członkostwa w Unii Europejskiej są przy tym głęboko podzielone: 38% uważa je za korzystne dla polskiego rolnictwa, 36% jest przeciwnego zdania. Niezależnie od wielkości i profilu gospodarstwa rolnicy i rolniczki są zgodni co do jednego: ich głos nie jest brany pod uwagę przez władze przy podejmowaniu decyzji, które ich dotyczą.

W tej sytuacji szczególnie niepokojące jest zagrożenie dezinformacją. Badania Instytutu Spraw Publicznych *Wielkie nieporozumienie. Narracje o rolnikach, rolnictwie i bezpieczeństwie żywnościowym* pokazało, że dezinformacja dotycząca rolnictwa pojawia się najczęściej w odpowiedzi na bieżące decyzje polityczne i przyjmuje powtarzalne, bardzo konkretne, wywołujące duże emocje formy. Są to między innymi fałszywe informacje o tym, że przepisy o odbudowie zasobów przyrodniczych zmuszą rolników do zalewania własnych pól, narracje o „spisku” mającym na celu zniszczenie branży mięsnej, teorie sugerujące, że Niemcy celowo kształtują unijną politykę rolną, by zaszkodzić polskim producentom (Sobiesiak-Penszko, Banul-Wójcikowska 2024). Media często przedstawiały Europejski Zielony Ład jako zagrożenie, akcentując koszty wdrożenia i biurokrację towarzyszącą reformom. Rzetelne informacje

o założeniach tych polityk i możliwych korzyściach transformacji zajmują w tym przekazie zazwyczaj marginalne miejsce.

Konsekwencje są realne. W ogólnopolskich protestach rolniczych w 2024 roku uczestniczyło łącznie od kilkudziesięciu do ponad stu tysięcy osób, a w szczytowym momencie manifestacje odbyły się w blisko sześciuset lokalizacjach w całej Polsce. Rolnicy występowali przeciwko spadającej opłacalności i niskim cenom zboża, jednak niektóre z postulatów protestujących opierały się na powielanych w mediach społecznościowych i tradycyjnych nieprawdziwych informacjach. Skala protestów szybko przełożyła się na decyzje polityczne, czego najlepszym przykładem był przebieg debaty wokół unijnego prawa o odbudowie zasobów przyrodniczych (*Nature Restoration Law*, NRL) i zielonej architektury wspólnej polityki rolnej 2023–2027. Mimo powszechnych obaw ani prawo o odbudowie zasobów przyrodniczych, ani nowe zasady przyznawania płatności nie nakazywały indywidualnym rolnikom „zalewania” gleb organicznych. Nie wprowadzały również obowiązku ugorowania ziemi ani zmniejszenia zużycia pestycydów o połowę¹. Jednak właśnie te kwestie stały się jednymi z głównych haseł protestujących. Jak pokazują analizy, strach przed regulacją podsycala wśród rolników przede wszystkim dezinformacja krążąca wokół tematu. Mimo to presja środowisk rolniczych okazała się wystarczająca, by Polska ostatecznie zagłosowała przeciwko przyjęciu *Nature Restoration Law*. Podobny mechanizm, czyli emocjonalną narrację przebijającą merytoryczną debatę, było również widać w protestach wokół umowy UE-Mercosur, a kolejnym poligonem dla takich starć wkrótce może stać się kształt wspólnej polityki rolnej po 2027 roku.

¹ Prawo o odbudowie zasobów przyrodniczych zobowiązuje państwa członkowskie do odtworzenia 50% osuszonych torfowisk do 2050 roku, w tym ponownego uwodnienia jednej trzeciej z nich, nie nakładając obowiązków na indywidualnych właścicieli ziemi. Norma GAEC 8 miała obowiązywać beneficjentów *Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027* posiadających więcej niż 10 hektarów do zagwarantowania minimalnego udziału co najmniej 4% gruntów ornych w gospodarstwie na obszary i elementy nieprodukcyjne – takie jak miedze, zadrzewienia, rowy, stawy, pasy kwietne, nadając im większą wagę niż gruntem ugorowanym. Zawarty w *Strategii na rzecz bioróżnorodności* cel obniżenia ogólnego stosowania i ryzyka wynikającego ze stosowania pestycydów o 50% nie był wiążący prawnie. Komisja Europejska pod wpływem protestów wycofała się z prac nad rozporządzeniem w sprawie zrównoważonego stosowania pestycydów (SUR).

ROZDZIAŁ 2

Nic o nas bez nas – metody

W TYM ROZDZIALE

- Rozdział przedstawia metodologiczne fundamenty projektu: warsztaty partycypacyjne zostały wybrane jako narzędzie, które pozwala rolnikom i rolniczkom nie tylko wyrażać opinie, ale także aktywnie współtworzyć wiedzę o własnej sytuacji i scenariusze na przyszłość.
- Celem projektu było wypracowanie pozytywnej wizji polskiego rolnictwa w 2050 roku zakorzenionej w doświadczeniu i wartościach samych rolników i rolniczek oraz przełożenie tej wizji na rekomendacje polityczne, łączące perspektywę oddolną z wiedzą ekspercką.
- Warsztaty partycypacyjne zostały zaprojektowane jako podróż w czasie: od mapowania emocji i potrzeb związanych z teraźniejszością, przez identyfikację warunków koniecznych zmiany, aż po wspólne projektowanie przyszłości. Perspektywa dwudziestu pięciu lat pozwalała uczestnikom myśleć o tym, co możliwe, a nie tylko o tym, co wydaje się dziś realistyczne.
- Warsztaty odbyły się w dwóch lokalizacjach: w Dragaczu (województwo kujawsko-pomorskie) i w Dobrodzieniu (województwo opolskie). Uczestniczyli w nich rolnicy i rolniczki z małych i średnich konwencjonalnych gospodarstw rodzinnych.
- Proces zakończył się spotkaniem z ekspertami w Warszawie. Jego celem było połączenie wiedzy naukowej i instytucjonalnej z głosem rolników i rolniczek oraz stworzenie przestrzeni do wspólnego wypracowania rekomendacji politycznych.

Rolnicy i rolniczki jako współtwórcy zmiany

Jednym z podstawowych założeń projektu było przekonanie, że trwała i sprawiedliwa transformacja rolnictwa nie może być projektowana wyłącznie przez środowiska eksperckie

i decyzyjne. Musi wyrastać z doświadczenia tych, których dotyczy najbardziej – z wiedzy, wartości i wyobraźni samych rolników i rolniczek. Dlatego centralnym elementem projektu

stało się wypracowanie pozytywnej wizji przyszłości polskiego rolnictwa wspólnie z rolnikami i rolniczkami, zakorzenionej w ich codziennym doświadczeniu i kulturze. Tę ostatnią rozumieliśmy jako styl życia i pracy naznaczony bliską relacją z ziemią, cyklicznością pór roku, przekazywaniem wiedzy między pokoleniami oraz

dumą z fizycznej pracy, niezależności i samowystarczalności. Równolegle projekt stawiał sobie za cel sformułowanie rekomendacji polityk publicznych, które tę wizję wesprą i odpowiedzą na wyzwania zmiany klimatu oraz kryzysu bioróżnorodności.

Dlaczego warsztaty partycypacyjne?

Istota warsztatów partycypacyjnych polega na tym, że osoby uczestniczące nie są odbiorcami gotowych koncepcji ani respondentami ankiet, ale współtwórcami wiedzy o własnej sytuacji i możliwej przyszłości (O'Brien, Stern i in. 2024; Chubb, Fouche 2026). Metoda ta wywodzi się z nurtów partycypacyjnych w badaniach społecznych i studiach nad przyszłością, w których jednym z kluczowych podejść jest *collaborative future making* – wspólne wyobrażanie sobie, projektowanie i kształtowanie pożądanego

przyszłości. Warsztaty opierają się zazwyczaj na trzech następujących po sobie fazach: dzieleniu się narracjami i doświadczeniami, rozpoznawaniu powtarzających się wzorców i potrzeb, a następnie wspólnym wyobrażaniu sobie i projektowaniu preferowanej przyszłości.

Badania wskazują, że dobrze zaprojektowane warsztaty partycypacyjne mogą przynosić wymierne rezultaty w kilku obszarach jednocześnie (Chubb, Fouche 2026). Uczestnicy:

- zdobywają nową wiedzę, zarówno indywidualnie, jak i w grupie,
- budują lub wzmacniają relacje z innymi osobami działającymi w tym samym środowisku,
- zyskują poczucie sprawczości: zarówno osobistej, jak i zbiorowej.

To ostatnie jest szczególnie istotne w rolnictwie, w którym, jak pokazują nasze rozmowy, poczucie braku wpływu na własną sytuację jest jedną z dominujących emocji. Warsztaty miały stworzyć przestrzeń, w której ten impas można było choć częściowo przełamać.

Metoda partycypacyjna ma także inne praktyczne zalety. Praca grupowa pozwala skonfrontować różne perspektywy, doświadczenia i pokolenia, co pomaga dostrzec to, czego nie widać z jednego punktu widzenia. Dobrze zaplanowane ćwiczenia (między innymi anonimowe burze mózgów, praca w małych grupach, wizualizacje) sprzyjają wyrównaniu udziału w dyskusji i sprawiają, że osoby zazwyczaj milczące zyskują przestrzeń do zabrania głosu. Nie bez

znaczenia jest także budowanie zaufania: bezpośrednio zaangażowanie społeczności lokalnych w procesy myślenia o przyszłości zwiększa legitymizację ewentualnych zmian i zmniejsza ryzyko, że zostaną odebrane jako narzucone z zewnątrz (O'Brien, Stern i in. 2024).

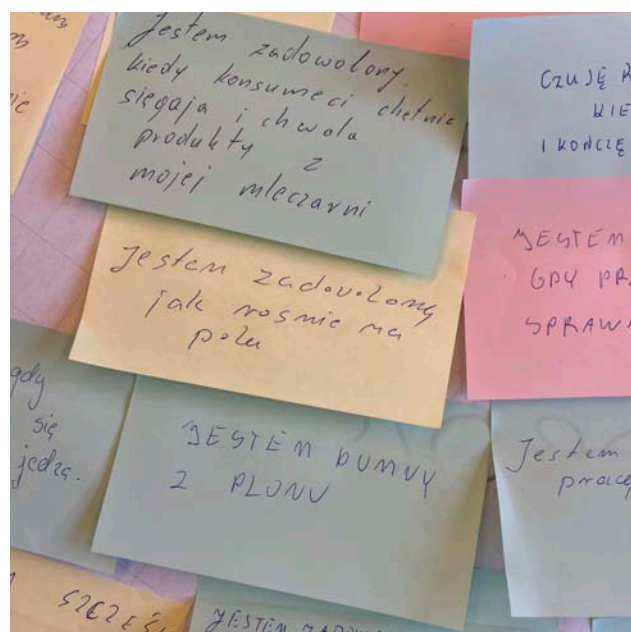
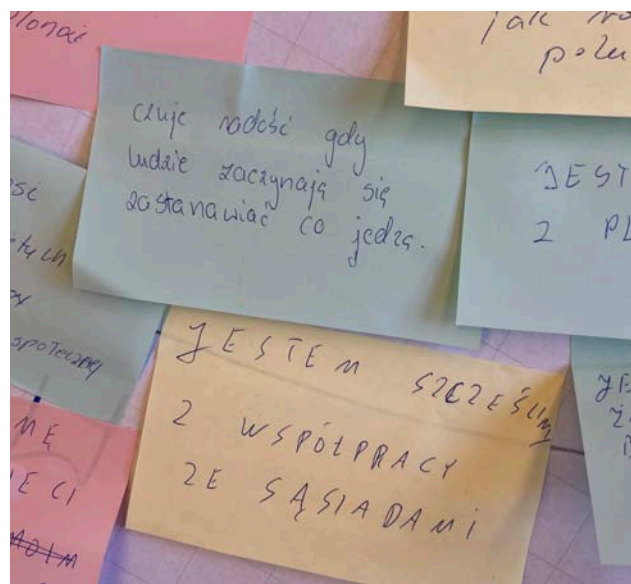
Kluczową rolę w tym procesie odgrywa facylitator. Jego zadaniem nie jest bycie ekspertem od wszystkiego, lecz tworzenie środowiska sprzyjającego uczeniu się i współpracy, czyli bezpiecznej, wspierającej przestrzeni, w której możliwy jest autentyczny dialog. Facylitator nadaje procesowi strukturę, czuwa nad tym, by wszystkie głosy zostały wysłuchane, i pomaga grupie poruszać się od emocji i doświadczeń ku refleksji i wizji.

Warsztaty z rolnikami i rolniczkami

Pierwsze spotkanie odbyło się 27 listopada 2025 roku we Fletnowie w gminie Dragacz (województwo kujawsko-pomorskie). Zostało zorganizowane we współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Rozwoju Gminy Dragacz oraz sołtyską Dorotą Dembińską. Drugie spotkanie odbyło się 22 stycznia 2026 roku w Dobrodzieniu (województwo opolskie) – we współpracy z zastępcą burmistrza Dobrodzienia Radosławem Kuleszą. Oba warsztaty facylitował Piotr Trzaskowski (trener i działacz społeczny związany z Ogólnopolskim Towarzystwem Ochrony Ptaków i Kooperatywą Spożywczą Dobrze, a wcześniej pomysłodawca i dyrektor Akcji Demokracji) wspólnie z ekspertkami z Fundacji Climate&Strategy

i Instytutu Zrównoważonej Gospodarki – Anną Siewiorek i Anną Jakubowską. Spotkaliśmy się z rolnikami i rolniczkami z województw opolskiego, śląskiego i kujawsko-pomorskiego, reprezentującymi małe i średnie konwencjonalne gospodarstwa rodzinne, z których około połowa prowadziła produkcję zwierzęcą. Wśród osób uczestniczących znaleźli się zarówno doświadczeni rolnicy i rolniczki, jak i młodzież, w tym uczniowie szkół rolniczych. W warsztatach wzięło udział łącznie ponad czterdzieścioro rolników i rolniczek.

Warsztaty były zaprojektowane jako podróż w czasie – od teraźniejszości ku wyobrażonej przyszłości. Punktem wyjścia było poznanie się





i zakotwiczenie we własnym doświadczeniu: uczestnicy i uczestniczki opowiadali sobie w parach o swoich gospodarstwach oraz o tym, z czego są dumni w pracy i w życiu. Zapisane na kartkach powody do dumy trafiły na wspólny flipchart i stały się zasobem grupy na cały dzień. To nieprzypadkowy zabieg: zanim zaprosiliśmy ludzi do mówienia o tym, co wymaga zmiany, stworzyliśmy przestrzeń na to, co istnieje i ma wartość.

Kolejny krok to mapowanie emocji. Uczestnicy indywidualnie, a następnie wspólnie, zastanawiali się nad tym, co czują, gdy myślą o polskim rolnictwie dziś – od satysfakcji i dumy po frustrację, lęk i złość. Kluczowe było tu pytanie nie tylko o to, jakie emocje towarzyszą rolnictwu, ale wobec kogo są kierowane i jakie niezaspokojone potrzeby za nimi stoją. Zapisane na kartkach post-it odczucia układały się w zbiorowy obraz nastroju sektora.

Następnie przeszliśmy do rozmowy o warunkach koniecznych zmiany. W grupach uczestnicy

zastanawiali się nad tym, co za dwadzieścia pięć lat musi wyglądać inaczej – w polityce rolnej, na rynku, w relacjach z konsumentami, w środowisku. Perspektywa ćwierćwiecza była tu celowym zabiegiem, bo pozwalała częściowo oderwać się od bieżących ograniczeń i myśleć o tym, co możliwe, a nie tylko o tym, co wydaje się realistyczne dziś. Uczestnicy byli wprost zapraszani do tego, by nie akceptować zdania „to się nie może zdarzyć”.

Kluczowym elementem warsztatów była wizualizacja przyszłości. Uczestnicy, za pomocą pytań osób prowadzących, wyobrażali sobie swoje życie i gospodarstwo w 2050 roku: jak wygląda ich dzień pracy, jak sprzedają, jak wygląda wieś i okoliczna przyroda. Z tych indywidualnych obrazów powstawała zbiorowa mozaika – wielogłosowa, niejednoznaczna, ale ujawniająca to, co naprawdę ważne. Na zakończenie każdego z warsztatów zarysowano pomysły na ścieżki dojścia do tej wizji: co musiałoby się zmienić, kto mógłby to zmienić i co powinno się wydarzyć w ciągu pierwszych pięciu lat.

Warsztaty eksperckie

Czternastego kwietnia 2026 roku w Warszawie odbyło się spotkanie, które zamknęło partycypacyjny etap pracy. Wzięło w nim udział łącznie około dwudziestu osób: eksperci i ekspertki z instytucji takich jak Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Instytut Technologiczno-Przyrodniczy – Państwowy Instytut Badawczy w Falentach, Instytut Strategii Żywnościowych „Grunt”, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa oraz Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minkowie – a obok nich rolnicy i rolniczki z Dragacza i Dobrodzienia.

Punktem wyjścia była prezentacja wyników obu warsztatów z rolnikami i rolniczkami oraz wizji, którą wspólnie wypracowano. Na tej podstawie osoby uczestniczące pracowały metodą World Café – w kilku rundach, przy stolikach tematycznych skupionych wokół trzech zagadnień: opłacalności i stabilności pracy na roli, miejsca dla różnych modeli gospodarowania oraz relacji

rolnika z przyrodą. Uzupełnieniem była dyskusja o roli konsumentów i ich stosunku do lokalnej i jakościowej żywności. Każda z grup kolejno przechodziła przez poszczególne tematy, generując pomysły na rekomendacje i poddając je krytycznej analizie.

Charakterystyczne dla tego spotkania było to, że różnice zdań dotyczyły nie tyle celu – wizja wypracowana przez rolników i rolniczki stanowiła wspólny punkt odniesienia – ile dróg dojścia do niego. Jak zauważyła część osób uczestniczących, rzadko się zdarza, by tak zróżnicowane grono nie spierało się o to, dokąd zmierzamy, lecz o to, jak tam dotrzeć. Głos rolników i rolniczek w podsumowaniu – ich komentarz do rekomendacji wypracowanych przez ekspertów i ekspertki – był jednym z najważniejszych momentów spotkania. Zestaw rekomendacji powstały w wyniku warsztatu został następnie przesłany do przedstawicieli Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.





WARSZTATY Z ROLNIKAMI

WARSZTATY EKSPERCKIE

PODRÓŻ W CZASIE OD TERAZNIEJSZOŚCI DO WYOBRAŻONEJ PRZYSZŁOŚCI

GMINA DRAGACZ (KUJAWSKO-POMORSKIE)

+ GMINA DOBRODZIEN (OPOLSKIE)

WAR-SZA-WA

RZADKO ZDARZA SIĘ, BY TAK ZRÓŻNICOWANE GRONO NIE SPIERAŁO SIĘ O TO, DOKĄD ZMIERZAMY, LECZ O TO, JAK TAM DOTRZEĆ

POWODY DO DUMY

MAPOWANIE EMOCJI

WARUNKI KONIECZNE ZMIANY

WIZUALIZACJA PRZYSZŁOŚCI

PREZENTACJA WIZJI

WORLD CAFÉ

REKOMENDACJE

NIC O NAS BEZ NAS → METODY

ROZDZIAŁ 3

„Jestem wściekły, gdy widzę ceny w skupie” – emocje związane z rolnictwem

W TYM ROZDZIALE

- Rozmowy pokazały szeroki zakres emocji towarzyszących pracy w rolnictwie – od satysfakcji i dumy po niepokój, złość i smutek.
- Rolnictwo to coś więcej niż zawód. Było opisywane przez osoby uczestniczące jako ważna część ich tożsamości, źródło dumy z trudu wkładanego w pracę i satysfakcji z osiągniętych plonów i ich jakości. Rolnictwo wiąże się także z odpowiedzialnością za utrzymanie rodzinnego gospodarstwa w czasie narastających trudności ekonomicznych.
- Rolnicy i rolniczki odczuwają frustrację i dezorientację związaną ze sprzecznymi oczekiwaniami – presją na zwiększanie skali i stałe obniżanie kosztów produkcji a wymogami dotyczącymi zrównowżenia środowiskowego i klimatycznego.
- Rolnicy i rolniczki wyrażali złość wynikającą z poczucia, że choć ponoszą większą część ryzyka produkcyjnego, ich wpływ na system żywnościowy – ceny skupu, koszty produkcji czy politykę rolną – pozostaje znikomy.
- Zmiana klimatu budzi wśród rolników i rolniczek duży niepokój, a czasem bezsilność i smutek. Jest opisywana jako niestabilność warunków środowiskowych, zachwianie sezonowości, podważające poczucie bezpieczeństwa.

Opowieść o teraźniejszości przez pryzmat emocji

Punktem wyjścia rozmowy o przyszłości podczas warsztatów partycypacyjnych były emocje rolników i rolniczek związane z ich codzienną praktyką, uwarunkowaniami społecznymi, ekonomicznymi i środowiskowymi, wpływającymi na ich pracę. Spojrzeliśmy

na obraz współczesnej wsi przez pryzmat doświadczeń uczestników – trudności, wyzwań i potrzeb. Wypowiedzi prezentują rolnictwo jako zawód pełen skrajnych emocji, w którym głęboka satysfakcja przeplata się z silnym poczuciem frustracji i obawą o przyszłość.

Etos pracy

Rolnictwo jest dla wielu osób źródłem zadowolenia i satysfakcji. Uczestnicy i uczestniczki warsztatów podkreślali, że jest to zawód, który wymaga zaangażowania – stałej obecności, doglądania plonów i zwierząt. Wiąże się także z długimi godzinami pracy w sezonie i gotowością do wysiłku fizycznego. Ciężka praca, którą wykonują rolnicy i rolniczki, by wyprodukować żywność, była źródłem dumy – wskazywali, że w ich pracy niezbędne jest pewnego rodzaju wyczucie i intuicja: *żeby to dobrze robić, trzeba to czuć i trzeba to kochać* – mówił jeden z gospodarzy. Wielu rolników i rolniczek wybrało zawód świadomie. Chcieli uprawiać ziemię, a kontakt z przyrodą i ze zwierzętami gospodarskimi sprawiał im przyjemność. Podczas warsztatów osoby uczestniczące dzieliły się opowieściami o radości, której doświadczają, obserwując fazy rozwoju roślin, dojrzewające plony czy wykonując prace polowe. Równie ważna i doceniana była niezależność i możliwość samodzielnego

podejmowania decyzji o rytmie i intensywności pracy: *sam sobie jestem szefem, mogę zjeść w ciągu dnia obiad z rodziną, a w mieście nie każdy tak ma* – podkreślał jeden z uczestników.

Etos pracy w rolnictwie uwidacznia się także w odpowiedzialności za ciągłość działania rodzinnego gospodarstwa. Rolnicy i rolniczki dzielili się dumą z rozwoju – osiągniętych plonów, zakupu nowych maszyn, wprowadzanych nowych rozwiązań i innowacji, a także wytrwałości, która sprawiła, że ich gospodarstwo przetrwało mimo niesprzyjających warunków rynkowych i niskiej opłacalności. Uczestnicy i uczestniczki warsztatów ze smutkiem i z niepokojem obserwowali kolejnych sąsiadów i sąsiadki rezygnujących z produkcji i wyludnianie się swoich wsi. W związku z tym kontynuacja pracy z ziemią i możliwość przekazania jej następcom nabiera szczególnego znaczenia, jest tym większym źródłem dumy i satysfakcji.

Brak sprawczości

Jednocześnie z rolnictwem wiąże się także wiele trudnych emocji – złość, smutek i obawa. Rolnikom i rolniczkom towarzyszyło silne poczucie niesprawiedliwości. Zwracali uwagę, że ich pozycja w systemie żywnościowym jest słaba, mają znikomy wpływ na warunki swojej pracy, w tym ceny płodów rolnych w skupie czy u pośrednika. Mówili o frustracji i braku sprawczości. Większość czynników wpływających na warunki pracy w sektorze – od polityki

rolnej i handlowej po praktyki przetwórców i sieci handlowych – pozostaje poza ich kontrolą. Jednocześnie rolnicy ponoszą największe ryzyko produkcyjne, związane choćby z warunkami pogodowymi, i najmocniej odczuwają wstrząsy cen. Uczestnicy i uczestniczki obawiali się o przyszłość swoich gospodarstw, niepewność była jedną z dominujących w dyskusjach emocji. Rolnik z kujawsko-pomorskiego opisał ten niepokój, przywołując swoje

wspomnienie z wiosny: *gdy jadę ciągnikiem w polu jestem spokojny i zadowolony, lubię tę pracę, ale czasem czuję nagle ścisk w żołądku, jak pomyślę o żniwach – jaką to zboże będzie miało cenę w tym roku, czy nie będę na minusie.*

Często pojawiającym się uczuciem była także złość na decydentów, którzy – w przekonaniu rolników i rolniczek – nie podejmują działań, by zaradzić nierównowadze sił w łańcuchu dostaw. Uczestnicy i uczestniczki czuli, że brakuje spójnego planu na rozwój rolnictwa w kolejnych dekadach, który zmieniłby *status quo* i odpowiedział na problemy systemowe rolnictwa. Wyrażali irytację z powodu często zmieniających się przepisów i restrykcyjnych wymogów sanitarnych. Wskazywali także napięcie między rynkowym przymusem ciągłego optymalizowania

i zmniejszania kosztów produkcji a oczekiwaniami dotyczącymi zrównoważenia rolnictwa, wymogami środowiskowymi i klimatycznymi. Sprzeczność ta była kolejnym źródłem frustracji.

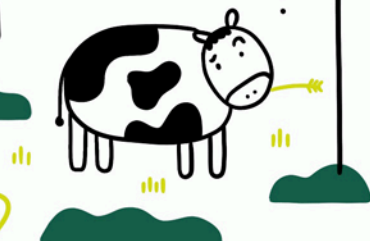
Jednocześnie zmiana klimatu – postrzegana i opisywana jako zaburzenie sezonowości i przewidywalności – jest źródłem niepokoju i obaw. *Mamy teraz styczeń, a my już boimy się, czy będzie deszcz wiosną, czy zbierzemy to, co zasiejemy* – mówił jeden z rolników w województwie opolskim. Również w tym obszarze rolnicy i rolniczki mierzą się z brakiem kontroli i poczuciem bezsilności. Na lęk o przyszłość, o którym mówiło wielu rolników i rolniczek, składa się więc brak stabilności w wymiarze ekonomicznym, jak i środowiskowym.

Szacunek i wspólnota

Podczas warsztatów wybrzmiała także nostalgia za bliskimi relacjami i pomocą sąsiedzka. Sentyment ten odzwierciedla zmiany, jakie zaszły na obszarach wiejskich. Wyludnianie się wsi i coraz mniejsza grupa osób zatrudnionych w rolnictwie sprzyjały, w oczach rolników, większej indywidualizacji i nasileniu się konkurencji między gospodarstwami. Uczestnicy i uczestniczki wspominali o konfliktach o ziemię w najbliższej okolicy i rywalizacji między rolnikami i rolniczkami w regionie. Jeden z rolników, hodowca bydła, użył do opisanie tego zjawiska metafory tonącego statku: *każdy trzyma się swojej ostatniej deski z tego okrętu, chce przetrwać, stąd trudniej o pomoc wzajemną.*

Złość i frustracja wiązały się także z poczuciem niezrozumienia ze strony społeczeństwa oraz konsumentów i konsumentek, którzy – zdaniem uczestników i uczestniczek – przez

niewielką wiedzę o produkcji żywności nie doceniają nakładu pracy koniecznej do prowadzenia gospodarstwa. Wspominano także o krzywdzących, stereotypowych wyobrażeniach o rolnikach i rolniczkach, przedstawiających ich z jednej strony jako osoby niewykształcone i niezaradne, nieświadome zachodzących wokół nich procesów ekonomicznych, z drugiej – jako grupę zamożną i roszczeniową, domagającą się ciągłego wsparcia publicznego. Żaden z tych obrazów nie przystaje, jak podkreślali uczestnicy i uczestniczki, do realiów większości małych i średnich gospodarstw w Polsce, które wykonują ciężką pracę, także fizyczną, a jednocześnie zręcznie nawigują w ciągle zmieniających się przepisach, warunkach rynkowych i politycznych. Z wypowiedzi rolników i rolniczek dało się odczuć dużą potrzebę docenienia, zrozumienia ich sytuacji i specyfiki pracy.



EMOCJE
ZWIĄZANE Z ROLNICTWEM

ROZDZIAŁ 4

Rolnicza wizja przyszłości

W TYM ROZDZIALE

- Rolnicy i rolniczki stworzyli podczas warsztatów pozytywną wizję przyszłości sektora w 2050 roku. Poniższy rozdział podsumowuje jej główne założenia.
- Warunkiem dobrej przyszłości rolnictwa jest stabilność ekonomiczna gospodarstw. Rolnicy i rolniczki podkreślali potrzebę przewidywalnych ram prawnych i bardziej uczciwych relacji rynkowych.
- Wizja rolników i rolniczek zakłada przebudowę systemu żywnościowego w kierunku lokalnych rynków zbytu, ograniczenia roli pośredników, większego znaczenia rolników w łańcuchu wartości.
- Nowe modele biznesowe w rolnictwie zapewnią możliwość utrzymania gospodarstwom o różnym areale i profilu produkcji. Rolnicy wyobrażali sobie, że w przyszłości rozwiną się zarówno gospodarstwa stawiające na automatyzację i narzędzia cyfrowe, jak i kładące nacisk na bezpośrednie relacje z konsumentem i integrację pionową.
- Stabilność gospodarstw opiera się także na adaptacji produkcji do zmiany klimatu. Wizja przyszłości obejmuje lepsze praktyki gospodarowania wodą i zarządzania krajobrazem, które pozwalają chronić się przed suszą.
- W wizji rolników odżywa etos wiejskiej współpracy, co pozwala na tworzenie silnych społeczności i grup producenckich.
- Istotnym elementem wizji jest dobrostan osób pracujących na roli. Rolnictwo przestanie być zawodem tożsamym z przepracowaniem. Rolnicy będą mieli więcej czasu dla siebie i swojej rodziny, a także możliwość wzięcia płatnego urlopu.
- Zmianie ulegnie społeczny wizerunek rolnika i rolniczki – stanie się poważanym zawodem. Konsumentki i konsumenci zaczynają doceniać pracę na roli i dostrzegać jej znaczenie dla bezpieczeństwa żywnościowego.

Moje gospodarstwo za dwadzieścia pięć lat

Rozmowy o pracy w rolnictwie i związanych z nią emocjach – dumie, satysfakcji, frustracji czy obawach – pozwoliły nam wskazać te elementy rzeczywistości rolników i rolniczek, które w przyszłości muszą się zmienić. Był to punkt wyjścia ćwiczenia z wyobraźni – stworzenia pozytywnej wizji przyszłości rolnictwa w Polsce. Wspólnie się zastanawialiśmy, jak mogłyby wyglądać gospodarstwa rolne uczestników i uczestniczek w 2050 roku. Perspektywa dwudziestu pięciu lat pozwalała częściowo oderwać się od bieżących ograniczeń politycznych i wyobrazić sobie scenariusz przyszłości, w którym może zmienić się niemal każdy element systemu żywnościowego.

Podczas pracy warsztatowej nie dążyliśmy do stworzenia jednorodnego stanowiska, znalezienia najmniejszego wspólnego mianownika łączącego wszystkich uczestników. Naszym założeniem było włączenie w wizję możliwie wielu różnorodnych głosów i doświadczeń. Choć pojawiały się różnice, wyniki procesu partycypacyjnego dały wyjątkowo spójny obraz rozwoju rolnictwa w Polsce, odpowiadający na potrzeby i nadzieje rolników i rolniczek. Poniżej opisujemy jego główne elementy.

Praca na roli jest opłacalna i stabilna

Najważniejszym elementem wizji przyszłości była bez wątpienia stabilność ekonomiczna gospodarstw. W opowieściach uczestników i uczestniczek mocno wybrzmiewał kryzys kosztów produkcji. Odczuwali oni wzrost ceny nawozów, maszyn rolniczych i ziemi, zauważając, że średnie ceny najważniejszych płodów rolnych nie zmieniają się w tym samym tempie. Jeden z rolników ilustrował ten problem zmianami cen ziarna i ziemi rolnej w ostatnich latach:

Cena pszenicy wynosi teraz 700 złotych za tonę, to mniej więcej tyle samo, co dwadzieścia lat temu. Tylko że wtedy za hektar ziemi płacono się 6 tysięcy, a dzisiaj, w zależności od regionu, od 60 tysięcy do 200 tysięcy złotych (Dragacz).

Rolnicy i rolniczki podkreślali potrzebę większej przewidywalności w prowadzeniu działalności i bardziej uczciwych relacji rynkowych. Opowiadali o trudnościach związanych z nierównowagą sił w łańcuchu wartości i słabą pozycją osób pracujących na roli, które choć ponoszą największe ryzyko, mają znikomy wpływ na kształt systemu żywnościowego i politykę cenową hurtowni czy sieci handlowych. Jeden z producentów mleka mówił:

To jest poważny problem. Dlaczego coś od rolnika wychodzi za kilka groszy, a w supermarkecie w cenie ostatecznej kosztuje kilka złotych. Jakby nie rozumiemy, co po drodze się wydarzyło. Nas przerażają promocje w marketach. Teraz była promocja mleka – za 1,49 złotego karton, tak tanio. No a kto za to zapłaci? No my, nie market przecież (Dobrodzień).

W ten sposób należy postrzegać pojawiające się w wypowiedziach uczestników i uczestniczek warsztatów postulaty dotyczące większej regulacji rynku – od wprowadzenia ceny minimalnej po szersze zastosowanie mechanizmów skupu interwencyjnego. W wizji rolników i rolniczek **państwo bierze odpowiedzialność za opłacalność rolnictwa, monitorując rynek i reagując z wyprzedzeniem na pojawiające się nadwyżki** płodów rolnych destabilizujące ceny. Nie dopuszcza także do sprzedaży poniżej kosztów produkcji, **jest strażnikiem uczciwych relacji rynkowych**. Rolnik w gminie Dragacz przekonywał:

Potrzeba jakoś ten rynek uregulować, żeby nie było takich wahań cenowych. Żeby było tak, że jak ktoś wchodzi w dany kierunek produkcji, żeby wiedział, że za dwa lata

to będzie nadal opłacalne, a nie z ceną poniżej kosztów produkcji (Dragacz).

Większa opłacalność była przez uczestników i uczestniczki warsztatów wskazywana jako najważniejszy czynnik, który pozwoli poradzić sobie z wyzwaniami stojącymi przed rolnictwem, związanymi z deficytami wody czy wymianą pokoleniową:

Ludzie się potrafią dostosować do pogody. Myślę, że gdzieś technologia pomoże nam poradzić sobie z tym walczyć. Problem leży gdzie indziej – z cenami i ze sprzedażą później (Dragacz).

Co ważne, w swojej wizji rolnicy nie kładli nacisku na zwiększanie skali produkcji. Jedną z najważniejszych strategii, która w pożądanej przyszłości zyskuje na znaczeniu, jest **rozwój alternatywnych kanałów dystrybucji**. Rolnicy proponowali głęboką przebudowę systemu żywnościowego w kierunku lokalnych rynków zbytu, ograniczenia roli pośredników i większego znaczenia rolników w łańcuchu wartości. Uczestnicy wyobrażali sobie, że ich gospodarstwa będą w przyszłości zaopatrywać najbliższe miasta, a czasem także mieszkańców wsi. Mieli także nadzieję, że wzrośnie skala **wykorzystania narzędzi cyfrowych pozwalających skrócić łańcuch dostaw i zwiększać jego transparentność**. W przyszłości pozwolą one wyeliminować nieuczciwych pośredników i usprawnić ścieżki dystrybucji.

Rolnicy wskazywali również potrzebę szerszej **promocji lokalnych i krajowych produktów**. Zakładali, że w przyszłości wytworzy się

moda na polskie produkty, dzięki której łatwiej będzie o zbyt i stabilność cenową. Mówili również o **zwiększeniu udziału polskiego kapitału w przetwórstwie i sprzedaży detalicznej**, wskazując konieczność zachowania odporności w szybko zmieniającej się sytuacji geopolitycznej. Rolniczka z województwa śląskiego dzieliła się swoimi przemyśleniami:

W idealnym świecie supermarkety powinny być polskie, bo pieniądze zawsze mają swoją narodowość, a supermarkety mamy zagraniczne i gdyby coś się wydarzyło na świecie w sytuacji geopolitycznej, to wszystko nam znika. I co nam zostaje? (Dobrodzień)

W wizji przyszłości ważną rolę odgrywają także **zasady sprawiedliwej konkurencji obowiązujące w handlu międzynarodowym**. Rolnicy i rolniczki wyobrażali sobie rynek, do którego dostęp miałyby wyłącznie płody rolne wytwarzane zgodnie z takimi samymi standardami produkcji jak obowiązujące w Unii Europejskiej – w tym z kryteriami dobrostanu zwierząt i zasadami stosowania środków ochrony roślin.

Stabilność prowadzenia gospodarstwa opiera się także na przewidywalnych ramach prawnych i **długoterminowej strategii dla rozwoju sektora w kraju**. Wizja zakłada, że wszystkie decyzje dotyczące polityki rolnej są podejmowane w odniesieniu do strategii, która wytycza jasną ścieżkę i kierunek zmian. Przewidywalne otoczenie regulacyjne daje większe poczucie bezpieczeństwa w szybko zmieniającym się świecie i pozwala planować działalność rolniczą w dłuższej perspektywie.

Na wsi jest miejsce dla różnych modeli gospodarowania

W wizji 2050 roku rolnictwo opiera się na **współistnieniu różnych modeli produkcji**. Z rolnictwa mogą utrzymać się nie tylko gospodarstwa towarowe stawiające na skalę i efektywność, ale także gospodarstwa produkujące wysokiej jakości produkty na rynek lokalny.

Jednym z kierunków rozwoju gospodarstw, szczególnie o większym areale i skali produkcji, są – w wyobrażeniach rolników i rolniczek – **technologie cyfrowe i automatyzacja**. Osoba prowadząca produkcję rolniczą odgrywa w tym modelu rolę menedżera zarządzającego zdalnie gospodarstwem za pomocą

systemów informatycznych, autonomicznych maszyn i dronów:

Za dwadzieścia lat wyobrażam sobie, że będę wszystko obsługiwał zdalnie przez telefon. Będzie tylko przychodziło powiadomienie esemesem, że pasza wydana (Dobrodzień).

Automatyzacja i digitalizacja produkcji mają w tej wizji odciążyć gospodarzy i zmniejszyć czas oraz wydajność ich pracy. Narzędzia cyfrowe wspomagają rolników i rolniczki nie tylko w procesach produkcji, ale także w dystrybucji ich produktów. W przyszłości sprzedaż odbywa się przede wszystkim online, za pośrednictwem platform lub e-targów. Jest zautomatyzowana, dzięki czemu osoby pracujące w rolnictwie koncentrują się na wytwarzaniu żywności, a nie na szukaniu dla niej odbiorców:

Według mnie za dwadzieścia pięć lat żaden rolnik nie powinien się zajmować sprzedażą, wszystko powinna ogarniać sztuczna inteligencja. Wszystko powinno być jasne w tym systemie – od tego człowieka, taki i taki produkt, taka jakość, żeby transparentne to było. Szkoda czasu rolnika na zajmowanie się sprzedażą, bo mógłby ten czas wykorzystać dla rodziny, dla swoich przyjemności (Dragacz).

Z drugiej strony **rośnie znaczenie gospodarstw małych i średnich, które mają większe możliwości rozwoju w kierunku produkcji jakościowej i lokalnej**. Modele biznesowe tej

grupy opierają się na sprzedaży bezpośredniej w ramach rolniczego handlu detalicznego (RHD), targowisk czy kooperatyw spożywczych. Również ta grupa gospodarstw korzysta z narzędzi cyfrowych, które usprawniają kontakt z odbiorcą i dystrybucję. Rolnicy i rolniczki podkreślali, że te formy sprzedaży bezpośredniej funkcjonują już obecnie, jednak w ich wizji zyskują one większą popularność dzięki skutecznemu wsparciu państwa i szerokiej promocji krótkich łańcuchów dostaw:

Ode mnie kupi ktoś gęś, od innego rolnika kupi ser czy warzywa, [od] jeszcze innego jajka i właściwie robi to jednym kliknięciem. Płaci za to na jednej platformie. Dystrybucją zajmuje się jedna osoba, która to odbiera od rolnika, konsumentom dojeżdża dostawa pod drzwi. To nie jest tak odległe i taką abstrakcją – to się już dzieje i się sprawdza. Sprzedaż od rolnika się pojawiła i tego będzie coraz więcej w przyszłości, będzie większa skala (Dragacz).

Małe gospodarstwa w 2050 roku współtworzą krajobraz społeczny (i przyrodniczy) wsi.

Utrzymują swoją funkcję produkcyjną, ale równocześnie dywersyfikują działalność. Łączą produkcję żywności z prowadzeniem agroturystyki, działań agroedukacyjnych skierowanych do szkół i przedszkoli lub z usługami rolniczymi. Różnorodność modeli biznesowych i kierunków produkcji była istotnym elementem wizji przyszłości. Modele „automatyzacji” i „krótkiego łańcucha” współistnieją, odpowiadając na różne potrzeby rynku i różnych grup konsumentów.

Konsumenci doceniają i wybierają lokalną żywność

W wizji rolnictwa przyszłości zmieniają się także postawy i nawyki konsumentów. Tworzy się **trwała moda na produkty lokalne**. Polska na wzór innych krajów europejskich kładzie duży nacisk na promocję produktów regionalnych i żywności wysokiej jakości. Tak mówiła o tym rolniczka z województwa opolskiego:

Musimy wzbudzić coś takiego w nas jako w społeczeństwie, żeby kupować polskie. W drugiej kolejności, że polskie równa się lepsze. Zachód już dawno to zrobił i są tacy dobrzy w tym marketingu, że my uważamy, że szynka szwarcwaldzka jest lepsza, że wina francuskie są lepsze i tak dalej. Czyli moda na lokalne. Kupujemy bezpośrednio od nas, od sąsiada (Dobrodzień).

Konsumenci i konsumentki coraz częściej będą wybierali produkty pochodzące z polski lub ze swojej najbliższej okolicy, kierując się zarówno ich jakością, jak i zrozumieniem wpływu swoich wyborów na lokalną gospodarkę. Rolnicy podkreślali, że większa świadomość dotycząca pochodzenia produktu i sposobu jego produkcji, choć jest niezbędna, nie wystarczy. Konsumenci muszą mieć w przyszłości dostęp do żywności wytwarzanej lokalnie – zarówno fizyczny (nowe kanały dystrybucji), jak i cenowy.

Częścią wizji rolników była również **edukacja żywnościowa dorosłych i dzieci**. Uczestnicy

warsztatów wyobrażali sobie nie tylko lekcje o piramidzie żywienia i zasadach rolnictwa ekologicznego, ale także bezpośrednie doświadczenia w gospodarstwie. W przyszłości każda placówka edukacyjna będzie raz w roku odwiedzała lokalne gospodarstwa i obserwowała, jak rosną warzywa i zboże czy jak są hodowane zwierzęta. Takie działania pozwolą młodszemu pokoleniu, które często nie ma żadnego kontaktu z produkcją żywności, lepiej zrozumieć realia rolnictwa, a w szerszej perspektywie – budować mosty między wsią a miastem.

Rolnik współpracuje z naturą, a nie z nią walczy

W wizji przyszłości zmienia się również relacja między rolnictwem a środowiskiem. Rolnicy i rolniczki dostrzegali zmieniające się biofizyczne warunki produkcji. Mówili obszernie o klimacie, który nie był dla nich odległym przedmiotem debat politycznych, a raczej czymś namacalnym, doświadczeniem związanym z codzienną pracą w gospodarstwie. **Zmiana klimatu to w oczach rolników przede wszystkim większa nieprzewidywalność – zachwianie sezonowości**, stosowanych od pokoleń terminów wysiewu, zabiegów agrotechnicznych i zbiorów. Jeden z rolników z kujawsko-pomorskiego mówił:

Wszystko stanęło na głowie. Dawniej sezon o tej porze był zamknięty. W polu robiło się od wiosny do wczesnej jesieni. Zawsze od czerwca do końca sierpnia była piękna pogoda. Teraz jest zupełnie inaczej, jest już prawie grudzień, a niektóre plony są niezebrane (Dragacz).

Nieoczekiwane zmiany pogody i zjawiska ekstremalne, takie jak gradobicia, gwałtowne ulewy, późne przymrozki czy susza rolnicza, to zjawiska, z którymi zetknęli się wszyscy uczestnicy warsztatów. Wzbudzały one niepokój o stabilność gospodarstwa i nakładały się na obawy związane z sytuacją ekonomiczną. Rolnik z województwa opolskiego opowiadał o tym tak:

Już dzisiaj w styczniu czujemy niepewność, co będzie wiosną. Czy zboża przetrzymają, czy rzepaki przetrzymają... Teraz myślimy, co zasiejemy, czy warto będzie siać kukurydza, ale jak jej nie zasiejemy, to co będziemy dawać bydłu? (Dobrodzień)

Rolnicy nie sądzili jednak, że mogą swoimi działaniami wpłynąć na łagodzenie zmiany klimatu: *ale na ten klimat, na to wszystko, duży wpływ ma rząd, my tutaj nie zrobimy nic w sumie i taka jest prawda* – mówił jeden z uczestników, rolnik z Dobrodzienia. W wizji nie pojawia się wątek odpowiedzialności sektora za redukcję emisji. **Mitygacja zmiany klimatu wydawała się rolnikom i rolniczkom dużym obciążeniem, nieproporcjonalnym do ich wpływu na kształt systemu żywnościowego i ich pozycję w łańcuchu wartości.**

W wizji przyszłości uczestnicy skupiali się zaś na **adaptacji do zmiany klimatu – rozwiązaniach, które pozwolą „oswoić” nieprzewidywalność pogody i poradzić sobie z występującą coraz częściej suszą rolniczą**. Mówili o potrzebie badań nad nowymi odmianami roślin uprawnych, o retencji glebowej i spowolnieniu odpływu wody z krajobrazu. W dobrej przyszłości kluczowe znaczenie będą miały **dobre praktyki zarządzania wodą**, które, jak podkreślali uczestnicy warsztatów, wymagają zmiany postaw samych rolników:

Bo my chcemy kolejne pole osuszyć, zdrennować, żeby szło ciągnikiem wjechać, a potem się martwimy, że nie starcza nam wody. Dobre praktyki zatrzymywania wody to podstawa (Dobrodzień).

W tej chwili wodę trzeba zatrzymać. Teraz, jak jest jej za dużo, to płynie do morza, a za tydzień, jak jest za mało, to już popłynęła! (Dragacz).

Przyszłość rolnictwa w tym obszarze może czerpać z przeszłości. W regionie gminy Dragacz, położonej nad Wisłą, pierwszymi mieszkańcami uprawiającymi ziemię byli Olędrzy – osadnicy, którzy umieli zarządzać wodą w krajobrazie przez system kanałów melioracyjnych. *Dlaczego my jak ci Olędrzy nie możemy poradzić sobie z melioracją, naprawą tych zastawek, tak żeby teraz zatrzymywały wodę? Jak oni mogli radzić sobie z wodą, my też dzisiaj możemy* – mówił jeden z rolników z województwa kujawsko-pomorskiego.

Wizja przyszłości zakłada także zmianę w sposobie **kształtowaniu krajobrazu rolniczego**. Pola będą poprzecinane drzewami, krzewami oraz zastoiskami spowalniającymi odpływ wody i łagodzącymi skutki suszy. Rolnicy i rolniczki zauważali przy tym rolę wspólnej polityki rolnej, której instrumenty mogłyby w większym stopniu wspierać utrzymywanie zadrzewień:

I nie wycinanie każdego drzewa przy polu! A to się wzięło z tego, że się wprowadziło płatności obszarowe [bezpośrednie obszarowe wsparcie dochodu w ramach wspólnej polityki rolnej], bo przecież za każdy hektar dopłacą, ale jak będą krzaki, to nie dopłacą. Tośmy wykarczowali (Dobrodzień).

W przyszłości gospodarstwa będą mogły zrezygnować z uprawy polowej na najslabszych glebach, wymagającej dużo nakładów zewnętrznych w postaci nawozów mineralnych i środków ochrony roślin. Gleby o najmniejszej przydatności rolniczej, szóstej klasy bonitacyjnej, będą zalesione lub utrzymywane jako łąki i regenerowane przez wypas zwierząt. W dyskusji wybrzmiały także głosy o regeneracji gleb i zwiększaniu ich zasobów węgla organicznego. Jeden z hodowców bydła mięsnego mówił o przyszłości swojego gospodarstwa:

Ja w przyszłości zakładam hodowlę stricte współgrającą z przyrodą, działającą na jej korzyść. Bo ta łąka, na której wypasa się bydło, może dużo więcej dwutlenku węgla zakumulować (Dobrodzień).

Wielu uczestników wyobrażało sobie, że w ich gospodarstwach pojawią się rozwiązania opierające się na współpracy z przyrodą w zakresie retencji wody, ochrony bioróżnorodności lub regeneracji gleby. Z jednej strony widzieli w tych praktykach konieczność adaptacyjną, z drugiej – stanowiły one element szerszej wizji, w której mniejsza presja ekonomiczna nakładana na gospodarstwa pozwoli na swobodniejsze wprowadzanie prośrodowiskowych praktyk. **W przyszłości stabilny dochód zapewnia przetrwanie rodzinnego gospodarstwa i otwiera nowe możliwości zadbania o jego długoterminowe warunki produkcyjne** – dostępność wody, zdrowie gleby i otaczającą gospodarstwa przyrodę.

Współpraca i integracja producentów

Obraz przyszłej wsi to także zmiana społeczna, która przyniesie silniejsze więzi między rolnikami i rolniczkami. Podczas warsztatów wyraźnie wybrzmiała nostalgia za bliską współpracą przy pracach polowych. Wspólna praca straciła na znaczeniu przez mechanizację i spadek

zatrudnienia w rolnictwie. Elementy wizji przyszłości dotyczące relacji między gospodarstwami były zakorzenione właśnie w **pamięci o dawnej tkance społecznej wsi i etosie pomocy sąsiedzkiej**. Przyszła współpraca powinna, jak wyobrażali sobie rolnicy i rolniczki,

opierać się na zrzeszaniu się w grupach producenckich i spółdzielniach. Choć uczestnicy warsztatów przyznawali, że wiele z tych projektów kończy się dziś niepowodzeniem z powodu nieporozumień i braku umiejętności w zarządzaniu grupą, konsekwentnie wskazywali integrację poziomą producentów jako niezbędny element przyszłości rolnictwa:

Zaczną się tworzyć takie spółdzielnie tych mniejszych rolników, żeby jakoś przetrwać te ciężkie czasy. Żeby te koszty maszyn podzielić i te płody potem razem sprzedawać (Dobrodzień).

Dobrostan rolnika

Jednym z kluczowych elementów wizji 2050 roku jest także dobrostan osób pracujących w rolnictwie i lepsza jakość życia na obszarach wiejskich. Rolnicy i rolniczki, niezależnie od specjalizacji i posiadanego areal, stwierdzali, że praca w gospodarstwie wymaga wiele poświęcenia. Często wiąże się z wielogodzinnym dniem pracy i wysiłkiem fizycznym, którego nie rekompensują osiągnięte zyski. Dużą trudnością jest znalezienie zastępstwa, szczególnie osobom utrzymującym zwierzęta. Wielu rolników nie ma dni wolnych i nie może sobie pozwolić na dłuższą nieobecność czy urlop. Ten model pracy – od rana do wieczora, bez wolnych weekendów i możliwości oderwania się od gospodarstwa – był postrzegany przez uczestników warsztatów jako znaczne obciążenie i jedna z przyczyn, dla których młode pokolenie nie chce przejmować rodzinnych gospodarstw.

Choć rolnicy i rolniczki wielokrotnie podkreślali dumę ze swojej ciężkiej pracy i jej wyników – dobrych plonów, rozwoju gospodarstwa, zadowolenia konsumentów – dostrzegali także drugą stronę medalu: częste przepracowanie, wyczerpanie fizyczne, brak czasu wolnego w gronie bliskich. Wyobrażali sobie dobrą **przyszłość, w której prowadzenie gospodarstwa nie będzie ciężarem**. Jeden z uczestników warsztatów w kujawsko-pomorskim tłumaczył:

W wizji przyszłości, dzięki stabilnym cenom i większej kontroli państwa w systemie żywnościowym, słabnie konkurencja między gospodarstwami, a więzi międzyludzkie stają się silniejsze. **Grupy producenckie i spółdzielnie rolnicze** wzmacniają pozycję rolników w łańcuchu wartości i ułatwiają sprzedaż produktów. Integracja umożliwia wspólne inwestycje, takie jak zakup maszyn, nowych technologii, co otwiera nowe możliwości mniejszym i średnim gospodarstwom.

Każdy z nas poświęca bardzo dużo czasu rolnictwu, a nie ma czasu na rodzinę, na siebie. To jest taki punkt, który powinien w przyszłości być bardziej uwzględniony, że ten rolnik ma jednak więcej czasu wolnego (Dragacz).

W wizji przyszłości państwo gwarantuje rolnikom prawo do **płatnego urlopu wypoczynkowego z zapewnionym zastępstwem** i wprowadza **stabilne świadczenia socjalne, takie jak wypłata zasiłku chorobowego**. Jednocześnie do zmniejszenia nakładu pracy przyczynia się rozwój technologii i automatyzacja. Odpoczynek stanie się standardem dostępnym dla każdej osoby prowadzącej gospodarstwo.

Fundamentalnie zmieni się także wizerunek rolnika i rolniczki. Z wypowiedzi uczestników warsztatów dało się odczuć, jak ważne jest dla nich **docenienie ich trudnej pracy przez społeczeństwo – w wymiarze nie tylko ekonomicznym, lecz również symbolicznym**. Rolnicy i rolniczki podkreślali, że czują się niezrozumiani, a często lekceważeni przez otoczenie. Reprezentacje rolnictwa i wsi, z którymi stykali się w kulturze i w mediach, nie odpowiadały ich doświadczeniom, a raczej utrwały krzywdzące, deprecjonujące rolników wyobrażenia. Jedna z uczestniczek mówiła wprost o dwóch dominujących stereotypowych obrazach:

Obraz rolnika w społeczeństwie musi się zmienić. Albo rolnik jest przedstawiany jako „głupi pan”, który za bardzo nic nie wie, albo – druga opcja – to wieś spokojna, wieś wesół. Takie romantyczne wyobrażenie, że nic się na tej wsi nie robi, tylko protestuje. A to jest praca od rana do wieczora, bez tych wakacji, a o tym się nie mówi (Dobrodzień).

W wizji przyszłości, dzięki licznym inicjatywom edukacyjnym i bezpośrednim kontaktom z producentami, **konsumenci i konsumentki zaczną szanować pracę na roli i dostrzegają jej znaczenie dla bezpieczeństwa żywnościowego**. Społeczeństwo rozumie, w jaki sposób powstaje żywność oraz jakiego nakładu pracy i poświęcenia wymaga jej produkcja. Powszechne docenienie sprawi, że rolnik stanie się prawdziwie poważanym zawodem. **Głos osób pracujących na wsi będzie słyszany w debacie publicznej**, a przy tym bardziej różnorodny, oddający **potrzeby gospodarstw różnej wielkości i profilu**.

Na dobrostan rolnika i rolniczki wpływa także jakość życia na obszarach wiejskich, która w wizji osób uczestniczących w warsztatach wyraźnie się poprawia: *Teraz mamy tendencję do wyludniania się wsi i przemieszczania się do aglomeracji, a za dwadzieścia pięć lat to życie na wsi będzie luksusem* – mówiła jedna z uczestniczek. Wieś stanie się miejscem z **dobrą infrastrukturą, z terenami rekreacyjnymi, dostępem do usług publicznych i silną, zorganizowaną społecznością lokalną**. Otworzą się także nowe możliwości zatrudnienia w formie zdalnej, co sprawi, że odwróci się trend depopulacji, a młode osoby, nie tylko związane zawodowo z rolnictwem, zaczną osiedlać się na wsi. Młodzi będą także pracowali z ziemią. Większa opłacalność, przewidywalność, a także upowszechnienie modeli biznesowych dopasowanych do podmiotów o mniejszym areale **zwiększą atrakcyjność zawodu** i ułatwią decyzje o pozostaniu na wsi i przejęciu rodzinnego gospodarstwa.



ROZDZIAŁ 5

Krok w stronę wizji – rekomendacje eksperckie

W TYM ROZDZIALE

- Ekspersi pracowali wspólnie z rolnikami i rolniczkami, by stworzyć rekomendacje dla polityk publicznych. Wskazane działania mogą przybliżyć realizację wizji przyszłości praktyków. Rekomendacje dotyczą trzech strategicznych obszarów: adaptacji do zmiany klimatu, odporności ekonomicznej gospodarstw oraz transferu wiedzy.
- Rekomendacje dotyczące odporności ekonomicznej gospodarstw skupiły się na rozwoju alternatywnych kanałów dystrybucji żywności, bardziej odpornych na wahania cen i skutki globalnych zaburzeń. Można je wzmacniać przez rozwój krótkich łańcuchów dostaw, w tym sprzedaży bezpośredniej i rolniczego handlu detalicznego. Inwestycje powinny jednak wykraczać poza poziom indywidualnego gospodarstwa i obejmować cały łańcuch wartości – od infrastruktury do pozbiorczej obróbki i przygotowania surowca, przez lokalne zakłady przetwórcze, po magazyny i huby dystrybucyjne.
- Odporność klimatyczna polskiego rolnictwa powinna być priorytetem w decyzji o przeznaczeniu środków publicznych. Eksperti i ekspertki rekomendowali przede wszystkim zwiększenie skali wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej dla retencji krajobrazowej i glebowej, przeznaczenia adekwatnych środków na budowę lub remont zastawek na rowach melioracyjnych, a także szerokie upowszechnianie rozwiązań opartych na przyrodzie (*nature-based solutions*).
- Ważnym elementem przyszłości będą także technologie cyfrowe. Eksperti i ekspertki rekomendowali stworzenie przez instytucje publiczne sprawdzonej listy narzędzi rolnictwa 4.0 i 5.0, skutecznie wspierających odporność sektora, w tym przez ograniczenie zasobów wodnych lub zużycia nawozów i środków ochrony roślin. Ocena narzędzi powinna uwzględniać sposób wykorzystania danych przez dostawcę technologii oraz relację kosztów, w tym zużycia energii i wody, do uzyskiwanych rezultatów.

- Innowacyjność i możliwości adaptacyjne polskiego rolnictwa muszą opierać się na transferze wiedzy, realizowanym szczególnie przez wizyty studyjne i model *peer-to-peer learning*. Eksperci ocenili, że potrzebne jest także zwiększenie potencjału publicznego doradztwa rolnego, w tym szkolenie doradców wyspecjalizowanych w obszarze zarządzania wodą.

Kolejny etap naszej pracy stanowiła próba wskazania obszarów interwencji i konkretnych działań, możliwych do podjęcia w ciągu najbliższych dwóch lat, które mogłyby przybliżyć urzeczywistnienie wizji rolników i rolniczek. Do tego ćwiczenia zaprosiliśmy osoby reprezentujące państwowe jednostki badawcze, uniwersytety i instytucje publiczne z komplementarną ekspertyzą w zakresie ekonomiki gospodarstw rolnych, systemów żywnościowych i środowiskowych uwarunkowań produkcji rolnej. Warsztaty zebrały dziesięcioro ekspertów i ekspertek oraz troje przedstawicieli i przedstawicielek społeczności rolniczych. Grupa miała za zadanie wypracować rekomendacje dla polityk publicznych odpowiadające na potrzeby zdiagnozowane w regionach. Uczestnicy uwzględniali przy tym najnowszy stan wiedzy naukowej o wpływie zmiany klimatu na rolnictwo, a także szerszy wymiar społeczno-polityczny. Punktem odniesienia dla rekomendacji był także początek prac polskiej administracji nad Planem Partnerstwa Krajowego i Regionalnego (PPKR), który wyznaczy kierunek wydatkowania środków Unii Europejskiej w latach 2028–2034. Jedną z części Partnerstwa będzie wspólna polityka rolna, stanowiąca najważniejsze źródło finansowania sektora rolnego, które może wesprzeć lub spowolnić jego transformację.

Opracowane przez ekspertów i ekspertki rekomendacje dotyczą przede wszystkim priorytetów

dla finansowania publicznego. Część wskazuje potrzebę opracowania nowych regulacji i dokumentów strategicznych. Propozycje eksperckie wykraczają poza obszar produkcji podstawowej i skłaniają do myślenia o systemie żywnościowym obejmującym cały łańcuch dostaw, a także konsumentów i konsumentki. Wiele działań i praktyk wymienianych przez uczestników warsztatów, takich jak rozwój krótkich łańcuchów dostaw, integracja producentów lub odtwarzanie zadrzewień w krajobrazie rolniczym, zaczyna być realizowana oddolnie przez rolników i rolniczki, konsumentów i konsumentki czy samorządy. Niektóre z nich są objęte programami wsparcia. Wyznaczają one kierunek, jednak ich potencjał nie został do tej pory w pełni wykorzystany. Dobre praktyki i instrumenty wymagają zwiększania skali i konsekwencji w ich wdrażaniu. Jak ujął to jeden z uczestników warsztatów eksperckich – żeby dostać się do wody, musimy wciąż kopać w tym samym miejscu. Wytrwałość samych jednostek, rolników i rolniczek czy władz samorządowych, we wdrażaniu innowacji może jednak nie wystarczyć, jeśli ich działań nie wesprą odpowiedniej wysokości środków publiczne i regulacje. Dlatego grono eksperckie rekomendowało koncentrację na trzech strategicznych obszarach, również w perspektywie najbliższego budżetu Unii Europejskiej: adaptacji rolnictwa do zmiany klimatu, rozwoju alternatywnych sieci dystrybucji żywności, a także usprawnienia transferu wiedzy.

Odporność klimatyczna produkcji rolnej

Rolnicy i rolniczki coraz częściej mierzą się ze skutkami susz rolniczych i hydrologicznych, a także ekstremalnych zjawisk pogodowych. Rośnie niepewność dotycząca warunków produkcyjnych w przyszłości. Dlatego eksperci i ekspertki rekomendowali przyspieszenie działań

służących adaptacji rolnictwa do zmiany klimatu. Wskazywali przede wszystkim konieczne zmiany w zarządzaniu wodą. Gospodarka wodna była przez lata ukierunkowana na osuszanie gruntów. System kanałów melioracyjnych, który jest dziś niemal trzykrotnie dłuższy

od sieci rzek w Polsce, przyczynia się do odwadniania obszarów wiejskich. Priorytetem powinno być dziś spowolnienie spływu wody z krajobrazu,

ograniczenie parowania i zwiększenie pojemności wodnej gleb użytkowanych rolniczo. Eksperti zarekomendowali szczególnie:

- Wyraźne **ukierunkowanie środków w ramach przyszłej wspólnej polityki rolnej na lata 2028–2034 na wzmacnianie odporności klimatycznej gospodarstw rolnych**. Jej interwencje powinny wspierać przede wszystkim: **dywersyfikację produkcji na poziomie regionalnym, zwiększanie retencji krajobrazowej, upowszechnianie wysoko odpornych systemów produkcji (takich jak agroleśnictwo)**. Należy także przeznaczać większe niż do tej pory zasoby na wsparcie rozwiązań opartych na przyrodzie (*nature-based solutions*), takich jak bagienne strefy buforowe, pasy kwietne czy pasy zadrzewień.
- **Budowa i naprawa urządzeń melioracyjnych (zastawek) na rowach** służących spowolnieniu odpływu wody w kluczowych okresach musi istotnie przyspieszyć. Ocenili również jako niezbędne **zwiększenie środków inwestycyjnych dla gospodarstw rolnych na elementy krajobrazu wspierające retencję i zmniejszające parowanie**, takie jak zadrzewienia, zakrzaczenia i miedze, a także strefy buforowe wzdłuż cieków wodnych. Wsparcie publiczne powinno w nowej perspektywie finansowej wspólnej polityki rolnej objąć również praktyki znacznie poprawiające **zdolności retencyjne gleb i zwiększające zawartość materii organicznej**.
- **Wprowadzenie systemu ewidencji poboru wody na potrzeby rolnictwa** ze względu na pogłębiający się deficyt wodny i rosnącą presję na zasoby wód powierzchniowych i gruntowych. Eksperti i ekspertki ocenili, że działanie to pozwoliłoby na bardziej racjonalne i zrównoważone zarządzanie zasobami wodnymi i uniknięcie ich lokalnych niedoborów, które mogą w przyszłości dotyczyć zarówno mieszkańców i mieszkanki, jak i gospodarstwa rolne.
- Wprowadzenie mechanizmów **premiujących gospodarstwa ubezpieczone oraz wdrażające działania prewencyjne ograniczające skutki suszy**. Eksperti i ekspertki zauważali, że obecny system pomocy publicznej w związku ze stratami wywołanymi suszą nie zachęca rolników i rolniczki do podejmowania działań zapobiegawczych i mitygujących ryzyko, co musi się zmienić.
- Zapewnienie bezpieczeństwa i efektywności rozwiązań cyfrowych w rolnictwie przez utworzenie **listy certyfikowanych, sprawdzonych narzędzi rolnictwa 4.0 i 5.0, skutecznie wspierających odporność sektora**, w tym przez ograniczenie zasobów wodnych lub zużycia nawozów i środków ochrony roślin. Certyfikacja powinna uwzględniać ponadto sposób wykorzystania danych przez dostawcę technologii oraz relację kosztów i zużycia zasobów, w tym energii i wody, do uzyskiwanych rezultatów. Finansowanie publiczne inwestycji w gospodarstwach rolnych powinno być ograniczone do technologii znajdujących się na tej liście.

Odporność ekonomiczna i modele biznesowe dostosowane do gospodarstwa

Wizja rolników zakładała utrzymanie różnorodnych modeli produkcji, a także wzmocnienie roli małych i średnich gospodarstw rolnych.

Eksperti zwracali jednak uwagę, że dominujący model rozwoju i poprawy opłacalności w rolnictwie opiera się dziś na intensyfikacji produkcji,

powiększaniu areatu i wykorzystaniu efektu skali, przez co nie odpowiada potrzebom wielu mniejszych gospodarstw o ograniczonych możliwościach inwestycyjnych. W związku z tym wskazano potrzebę wspierania alternatywnych modeli biznesowych zwiększających odporność

i stabilność ekonomiczną tej grupy. Modele te powinny zapewniać rentowności gospodarstw o mniejszym areale przez skracanie łańcuchów dostaw, zwiększanie wartości dodanej produktów, a także dywersyfikację źródeł dochodu. Eksperti zalecomendowali szczególnie:

- **Wzmocnienie alternatywnych łańcuchów dystrybucji**, bardziej odpornych na polityki cenowe sieci handlowych, wahania cen i zaburzenia dostaw wywołane konfliktami lub kryzysami o charakterze międzynarodowym. W tym celu należy wykorzystać środki na inwestycje w ramach wspólnej polityki rolnej, by utrzymywać i **wzmacniać rozwój krótkich łańcuchów dostaw, w tym sprzedaży bezpośredniej i rolniczego handlu detalicznego. Inwestycje powinny jednak wykraczać poza poziom indywidualnego gospodarstwa i obejmować cały łańcuch wartości** – od infrastruktury do pozbiorczej obróbki i przygotowania surowca, przez lokalne zakłady przetwórcze, po magazyny i huby dystrybucyjne. Wysokość przeznaczanego na ten cel finansowania powinna umożliwiać upowszechnienie i skalowanie tych rozwiązań.
- Opracowanie **krajowej strategii na rzecz bezpieczeństwa żywnościowego**, w ramach której jednostki **samorządu terytorialnego byłyby zobowiązane do przygotowania strategii dla rozwoju lokalnych systemów żywnościowych**. Powinny one obejmować między innymi zabezpieczenie dostępu do żywności w sytuacjach zakłóceń łańcuchów dostaw, tworzenie infrastruktury sprzedaży bezpośredniej, w tym rozwój cyfrowych narzędzi sprzedaży, a także wsparcie w łączeniu producentów i konsumentów.
- **Przegląd obowiązujących wymogów sanitarnych** oraz systemu kontroli jakości żywności, by dopasować je lepiej do potrzeb i możliwości małych i średnich gospodarstw działających w systemach sprzedaży bezpośredniej.
- Dalsze **konsekwentne wspieranie integracji rolników i rolniczek w grupach producenckich i spółdzielniach**, by zwiększać stabilność ekonomiczną i dostęp do innowacji dla gospodarstw o mniejszym areale i kapitale. Eksperti zalecomendowali wzmocnienie preferencji w dostępie do finansowania inwestycji w ramach wspólnej polityki rolnej dla podmiotów zrzeszonych, a także **zapewnienie im stałego wsparcia zarządczego i administracyjnego** w ramach systemu doradztwa rolniczego. Jednocześnie wskazano potrzebę **upowszechniania dobrych praktyk współpracy** (na przykład przez wizyty studyjne i kampanie informacyjne) oraz przeglądu przepisów w celu uproszczenia wymogów administracyjnych dla grup producenckich.
- Zwiększenie popytu na żywność lokalną przez rozwiązania takie jak „lokalna półka” – wprowadzenie **obowiązkowego udziału produktów pochodzenia krajowego w ofercie sieci handlowych** oraz **wzmocnienie roli żywności lokalnej w zamówieniach publicznych i systemach żywienia zbiorowego**.
- Wdrożenie systemu **paszportyzacji żywności jako narzędzia zwiększającego transparentność** oraz **budującego przewagę konkurencyjną gospodarstw stosujących zrównoważone praktyki**. Eksperti i ekspertki zalecomendowali wykorzystanie istniejących rozwiązań opracowanych przez państwowe instytuty badawcze jako podstawy implementacji systemu na poziomie krajowym.

- Egzekwowanie obowiązujących przepisów dotyczących **zawierania umów na dostawy produktów rolnych z odpowiednim wyprzedzeniem, by zwiększyć przewidywalność i stabilność cen** dla producentów rolnych. Ekspertki i eksperci zarekomendowali **wzmocnienie instytucji odpowiedzialnych za kontrolę i nadzór** nad przestrzeganiem obowiązku zawierania umów (Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa), a także przeciwdziałania nieuczciwym praktykom handlowym (Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów).

Edukacja i doradztwo

Istotna część rekomendacji eksperckich dotyczyła również transferu wiedzy i doradztwa rolniczego. Zwiększenie dostępu rolników i rolniczek do wiedzy o rozwiązaniach opartych na przyrodzie (*nature-based solutions*), formach integracji poziomej i pionowej oraz kampanie propagujące dobre praktyki wydawały się

niezbędnymi narzędziami osiągnięcia wskazanych przez rolników celów – adaptacji do zmiany klimatu oraz wzmocnieniu pozycji rolników w łańcuchach dostaw. Komunikacja i edukacja były identyfikowane także jako obszar interwencji skierowanych do konsumentów.

- Komunikacja z rolnikami powinna w większym stopniu opierać się na bezpośrednim kontakcie, w tym na **spotkaniach instytucji publicznych z rolnikami organizowanych w formule warsztatowej**. Takie podejście stanowi odpowiedź na potrzebę wyjaśniania wątpliwości oraz praktycznego przedstawiania nowych rozwiązań, wymogów i mechanizmów wsparcia. Należy szczególnie **pokazywać opłacalność oraz skuteczność rozwiązań opartych na przyrodzie na konkretnych, praktycznych przykładach**.
- Odbudowa potencjału systemu doradztwa rolniczego dzięki zwiększeniu nakładów na **szkolenie wykwalifikowanych doradców w obszarze zarządzania wodą, składnikami odżywczymi i kształtowania krajobrazu**. Rekomendowane jest także utrzymanie i dalszy rozwój Krajowej Sieci Gospodarstw Demonstracyjnych oraz **wzmocnienie wymiany wiedzy między rolnikami, szczególnie przez wizyty studyjne i model *peer-to-peer learning***.
- **Działania edukacyjne powinny objąć konsumentów** jako element szerszej edukacji zdrowotnej i żywnościowej. Ekspertki rekomendowały zwiększanie świadomości **znaczenia lokalnej produkcji żywności, systemów jakości oraz zasad zrównoważonej produkcji rolnej**, z uwzględnieniem **działań edukacyjnych w szkołach** oraz programów kierowanych do młodzieży. Jako istotne zostały wskazane również **działania przeciwdziałające dezinformacji klimatycznej, zwłaszcza w rolnictwie**.

Żeby ten głos został usłyszany

Opisane powyżej wnioski i rekomendacje z naszego projektu prześlemy decydującym reprezentującym najważniejsze ogólnopolskie i lokalne instytucje zajmujące się rolnictwem i sprawami rolników w Polsce. Liczymy, że publikacja będzie dla nich inspiracją do tworzenia lepszych polityk publicznych. Nasz raport oddaje głos rolników i rolniczek z małych i średnich gospodarstw: ich obaw, potrzeb i pomysłów. Ten głos powinien być silniej uwzględniony w procesach decyzyjnych, a także wybrzmieć w debacie publicznej.

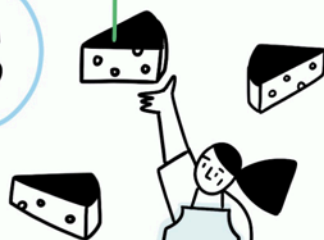
Aby był jeszcze lepiej słyszalny, podjęliśmy współpracę z Polskim Radiem. Na jego antenie będzie można posłuchać czterech historii rolników i rolniczek, którzy brali udział w warsztatach partycypacyjnych. Zaprosili oni do swoich gospodarstw reporterów Polskiego Radia oraz fotografa Macieja Moskwę. Rezultaty ich pracy poza anteną ukażą się także w mediach społecznościowych i w formie podcastu. Reportaż opowiada o ludziach, którzy mimo trudności, każdego dnia troszczą się o ziemię i o to, co trafia na nasze stoły.



KRAJOWA STRATEGIA
NA RZECZ
BEZPIECZEŃSTWA
ŻYWNOŚCIOWEGO

ŻYWNOŚĆ LOKALNA
W ZAMÓWIENIACH
PUBLICZNYCH

WSPÓŁPRACA
MIĘDZY LOKALNYMI
ROLNIKAMI



W TYM
ZAKUP
MASZYN

WSPARCIE ORGANIZACYJNE
I ADMINISTRACYJNE

SKRÓCENIE
ŁAŃCUCHÓW
DOSTAW



DZIĘKI
NARZĘDZIOM
CYFROWYM

DOBRE
PRAKTYKI
+
SYSTEM
ZACHĘT

CZUJNIK
NA POLU



TRANSPARENCJA

PRZEWAGA
KONKURENCYJNA
GOSPODARSTW
ZRÓWNOWAŻONYCH

DOFINANSOWANIE
LOKALNEGO
PRZETWÓRSTWA



ROZWÓJ INFRASTRUKTURY
DO DYSTRYBUCJI ŻYWNOŚCI
NA RYNEK LOKALNY



I SKALUJEMY



POKAZUJEMY
DOWODY NA TO,
ŻE EKOLOGIA
DZIAŁA

NATURE-BASED
SOLUTIONS

ZATRZYMUJEMY
WODĘ

TAM,
GDZIE
SPADŁA

WSPÓLNA POLITYKA
ROLNA WSPIERA
RETENCJĘ
KRAJOBRAZOWĄ
I GLEBOWĄ

WIĘCEJ GOSPODARSTW
POKAZUJĄCYCH
DOBRE PRAKTYKI

SIEĆ GOSPODARSTW
DEMONSTRACYJNYCH

WIĘCEJ
SPOTKAŃ

ROLNIKÓW

UCZYMY SIĘ OD SIEBIE
NAWZAJEM

PEER-TO-PEER
LEARNING

DOBRE DORADZTWO
DLA ROLNIKÓW W ZAKRESIE
ZARZĄDZANIA WODĄ

REKOMENDACJE EKSPERTÓW





Podziękowania

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni wszystkim osobom, które uczestniczyły we współtworzeniu wizji i towarzyszących jej rekomendacji. Szczególne podziękowania należą się Radosławowi Kuleszy, zastępcy burmistrza miasta Dobrodzień, a także Dorocie Dębińskiej, sołtysce wsi Nowe Marzy, członkini Kujawsko-Pomorskiej Rady Sołtysów, bez których zaangażowania na rzecz społeczności lokalnej nie mogłyby odbyć się warsztaty partycypacyjne. Dziękujemy również wszystkim rolnikom i rolniczkom uczestniczącym w spotkaniach w gminach Dragacz i Dobrodzień, którzy obdarzyli nas zaufaniem, dzielili się swoimi emocjami i marzeniami dotyczącymi przyszłości. Podziękowania kierujemy również do ekspertów i ekspertek, którzy wzięli udział w warsztatach z przedstawicielami rolników i wysłuchali z otwartością ich głosów. Dzielili się swoją wiedzą, by stworzyć pomost między wizją przyszłości rolników a teraźniejszością. Ich praca pozwoliła nam opracować rekomendacje, które kierujemy do decydentów. Dziękujemy: dr. Michałowi Dudkowi (IRWiR PAN), dr Paulinie Dzierży (ITP-PIB), dyrektorowi Ryszardowi Kamińskiemu (KPODR), pani Bożenie Kotwas (KOWR), prof. Jerzemu Kozyrze (IUNG-PIB), dr Paulinie Sobiesiak-Penszko (Instytut Strategii Żywnościowych „Grunt”), prof. Katarzynie Smędzik-Ambroży (UEP), prof. Sebastianowi Stępniovi (UEP), dr hab. Rucie Śpiewak (IRWiR PAN) oraz prof. Rafałowi Wawrowi (IUNG-PIB).

Dziękujemy również Fundacji Allianz, której wsparcie finansowe umożliwiło realizację tego projektu.

Bibliografia

- Borychowski, Michał, Sebastian Stępień i in. (2026). *Are farms in short food supply chains more resilient to external shocks? The assessment of Polish farmers' perception*. „Agricultural and Food Economics”, t. 14, nr 5.
- Chmieliński, Paweł i Wawrzyniec Czubak (2024). *Ewolucja oddziaływania Wspólnej Polityki Rolnej na przemiany wsi i rolnictwa w Polsce*. W: P. Chmieliński i W. Czubak. (red.) *Polska wieś i polskie rolnictwo 20 lat w Unii Europejskiej*, IRWiR PAN.
- Chubb, Laura i Christa Fouché (2026). *Wisdom in the workshop: participatory envisioning workshops as an innovative methodology for change dialogues*, „European Social Work Research”.
- Czekaj, Marta (2024). *Małe gospodarstwa rolne w lokalnych systemach żywnościowych w kontekście kształtowania regionalnego bezpieczeństwa żywnościowego w wybranych krajach Unii Europejskiej*. Wydawnictwo Benedyktynów.
- Europejski Trybunał Obrachunkowy (2021). *Common Agricultural Policy and climate. Half of EU climate spending but farm emissions are not decreasing*.
- Eurostat (2026). *Agricultural holdings by economic size of the farm (Standard Output in Euro)*.
- Farm Accountancy Data Network (2024). *System zbierania danych rachunkowych z gospodarstw rolnych*.
- Główny Urząd Statystyczny (2013). *Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Rok 2012*.
- Główny Urząd Statystyczny (2020). *Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 2019 r.*
- Główny Urząd Statystyczny (2021). *Powszechny Spis Rolny 2020. Raport z wyników*.
- Główny Urząd Statystyczny (2023). *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2023*.
- Główny Urząd Statystyczny (2024a). *Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2023 roku*.
- Główny Urząd Statystyczny (2024b). *Rocznik Statystyczny Województw 2024*.
- Główny Urząd Statystyczny (2025). *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2025*.
- Instytut Polityk Żywnościowych „Grunt” (2025). *Strategia wzmocnienia lokalnych rynków żywnościowych: Rekomendacje i kierunki działań*, <https://instytutgrunt.org/wp-content/uploads/2026/03/Rekomendacje-dla-MAP.pdf>.
- Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy (b.d.). *System Monitoringu Suszy Rolniczej*.
- Jadczyszyn, Jan i Beata Bartosiewicz (2020). *Procesy osuszania i degradacji gleb*. „Studia i Raporty IUNG-PIB”, t. 64, nr 18.
- Komisja Europejska (b.d.). *EUSO Soil Degradation Dashboard*, <https://esdac.jrc.ec.europa.eu/esdacviewer/euso-dashboard/>.
- Komisja Europejska, Europejski Bank Inwestycyjny (2025). *Insurance and Risk Management Tools for Agriculture in the EU*.
- Markiewicz, Jan i Szymon Ogórek (2022). *Gospodarcze koszty suszy dla polskiego rolnictwa*, Warszawa: Polski Instytut Ekonomiczny.
- Ministerstwo Finansów (2026). *Transfery finansowe Polska – budżet UE. Zestawienie transferów finansowych pomiędzy Polską a budżetem UE*.

- Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (2024). *20 lat przemian w polskim rolnictwie i na polskiej wsi*, https://www.gov.pl/web/rolnictwo/20-lat-przemian-w-polskim-rolnictwie-i-na-polskiej-wsi#_ftnrefl.
- Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (2025). *Polska wieś i rolnictwo 2025: Raport z badania*, <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/polska-wies-i-rolnictwo>.
- Nurzyńska, Iwona, Mirosław Dyrgas i in. (2025). *Ocena WPR w Polsce – Intensyfikacja innowacyjności warunkiem koniecznym przetrwania polskiego rolnictwa*, EFRWP, IRWiR PAN.
- O'Brien, Caleb, Marc J. Stern i in. (2024). *Participant perspectives on effective elements and impacts of climate change adaptation workshops in the United States*, „Climate Services”, t. 33, nr 100436.
- Ortiz-Bobea, Ariel, Toby R. Ault i in. (2021). *Anthropogenic climate change has slowed global agricultural productivity growth*, *Nature Climate Change*, vol. 11, s. 306–312.
- Panagos, Panos, Cristiano Ballabio i in. (2021). *Projections of soil loss by water erosion in Europe by 2050*, „Environmental Science & Policy”, nr 124.
- Sierpińska, Anna (2021). *Rolnictwo wpływa na klimat, klimat wpływa na rolnictwo*, <https://naukaoklimacie.pl/aktualnosci/rolnictwo-wplywa-na-klimat-klimat-wplywa-na-rolnictwo>.
- Sobiesiak-Penszko, Paulina i Katarzyna Banul-Wójcikowska (2024). *Wielkie nieporozumienie. Narracje o rolnikach, rolnictwie i bezpieczeństwie żywnościowym*. Instytut Spraw Publicznych.
- Śpiewak, Ruta (2019). *Wpływ Wspólnej Polityki Rolnej na społeczno-ekonomiczną sytuację rolników i wieś w Polsce*. Fundacja im. Heinricha Bölla.
- Wittels, Maria (2025). *Dumni i niewysłuchani. Polscy rolnicy o wyzwaniach i przyszłości*. More in Common.
- Wrona, Adrianna i Jakub Anusik (2026). *Różne ścieżki, wspólny grunt: Modele biznesowe dla współczesnego rolnictwa w Polsce*, Instytut Zrównoważonej Gospodarki.
- Wrona, Adrianna, Anna Jakubowska i in. (2026). *Dzieląc kłos na czworo. Czy polski system żywnościowy jest gotowy na przyszłość?*. Instytut Zrównoważonej Gospodarki.

Nota prawna i informacje o publikacji

Charakter publikacji. Niniejsza publikacja ma charakter informacyjno-edukacyjny i naukowy. Nie stanowi porady prawnej, rolniczej, ekonomicznej ani inwestycyjnej i nie może być podstawą podejmowania decyzji gospodarczych bez konsultacji z właściwym specjalistą. Publikacja nie wyraża wiążącego stanowiska w żadnej sprawie.

Charakter wizji i rekomendacji. Przedstawiona wizja rolnictwa w 2050 roku jest ćwiczeniem scenariuszowym (foresightowym), wypracowanym wspólnie przez uczestników i uczestniczki warsztatów. Nie jest prognozą, przewidywaniem ani deklaracją co do przyszłego stanu sektora. Rekomendacje i propozycje kroków transformacyjnych, w tym kierowane do decydentów, stanowią opinie i propozycje autorów i autorek oparte na wynikach warsztatów. Nie są oficjalnym stanowiskiem instytucji badawczych ani publicznych, których przedstawiciele i przedstawicielki brali udział w pracach, ani zobowiązaniem tych instytucji do jakichkolwiek działań. Eksperti i ekspertki uczestniczyli w charakterze merytorycznym. Ich udział nie oznacza, że reprezentowane przez nich podmioty przyjmują wnioski publikacji za własne.

Metodologia i ograniczenia. Publikacja opiera się na warsztatach partycypacyjnych z udziałem czterdzieścioro rolników i rolniczek prowadzących gospodarstwa konwencjonalne małej i średniej wielkości w trzech województwach. Zastosowano dobór celowy oraz metody jakościowe. Wyniki mają charakter jakościowy i nie są reprezentatywne statystycznie dla ogółu rolników i rolniczek ani gospodarstw w Polsce – oddają potrzeby, wartości i poglądy osób biorących udział w badaniu w okresie jego prowadzenia. Dane pochodzące ze źródeł zewnętrznych wykorzystano z należytą starannością, mimo to mogą one zawierać błędy lub być niekompletne, a stan wiedzy i otoczenie prawno-rynkowe mogły ulec zmianie po dacie publikacji.

Ochrona danych i etyka badań. Udział w projekcie był dobrowolny i oparty na świadomej zgodzie. Wypowiedzi uczestników i uczestniczek zostały zanonimizowane, a dane osobowe przetwarzano zgodnie z rozporządzeniem RODO wyłącznie w celach związanych z badaniem. Wizerunki osób wykorzystano na podstawie odrębnych zgód.

Niezależność i neutralność. Publikacja jest neutralna politycznie i nie jest wymierzona w żadną opcję ani siłę polityczną. Opisuje potrzeby, wartości i oczekiwania uczestników i uczestniczek badania. Odwołania do polityk publicznych (w tym unijnych) służą wyłącznie celom analitycznym i nie stanowią poparcia ani krytyki jakiegokolwiek ugrupowania.

Finansowanie i konflikt interesów. Publikacja powstała w ramach projektu finansowanego przez Fundacji Allianz. Poglądy w niej wyrażone są poglądami autorów i autorek i nie odzwierciedlają stanowiska grantodawcy. Autorzy i autorki oświadczają, że nie występuje konflikt interesów.

Wyłączenie odpowiedzialności. Autorzy i autorki nie ponoszą odpowiedzialności za decyzje i działania podjęte na podstawie treści publikacji ani za ewentualne szkody z tego wynikające.